Pismo nie jest datowane napr...

ROK XVI. Nr. 121 (4797) WILNO, Środa 3 maja 1939 r.

KURJER WILEŃ...

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Partnerzy i gra

Paryż, dnia 30.IV 1939 r.

„Kanclerz jest bardzo uprzejmy. On nie chce, aby taki stary człowiek, jak ja, musiał się fatygować. Więc następne spotkanie od będzie się w połowie drogi, w okolicach Kolonii"

Tak mówił do prasy Chamberlain po powrocie z Berchtesgaden. Słowa te czytała publiczność francuska w warunkach dość szczególnych. Paryż tonął w ciemnościach z powodu okrycia latarni ulicznych kapturami, jak na wypadek wojny. W ciemnościach błyskały złowrogo sine światełka, oznaczające schrony przeciwlotnicze. Przy przystankach autobusowych gromadziły się tłumy ludzi, gdyż, wobec rekwizycji wielu wozów, komunikacja miejska zaczęła szwankować.

W tej złowrogiej chwili, gdy nowa wojna europejska mogła lada chwila wybuchnąć, słowa o nadzwyczajnej uprzejmości kancierza Hitlera, który gotów jest aż pojechać do Godesbergu, było zupełnie napewno ironią. Ironia niezmiernie subtelna, w najmniejszym stopniu nie narusza jąca dyplomatycznej kurtuazji.

Być może nie zrozumiała jej nawet publiczność niemiecka, przyzwyczajona do wypowiedzi i gry w stylu bardziej uproszczonym.

Widząc Chamberlaina na filmie, mamy wrażenie, że oglądamy dobrodusznego staruszka. Wrażenie to potęguje jeszcze sławny parasol, obiekt tych miłych i pogodnych żartów — Ale wystarczy uważniej przyjrzeć się oczom owego „Staruszka" Zwrok zimny, przenikliwy.

Po Monachium utarło się przekonanie, że Chamberlain jest gorącym miłośnikiem pokoju ale, że nie jest zbyt tęgim graczem. Zdawało się, że gdy z jednej strony stoją dyktatorzy umiejący ryzykować i obstawać twardo przy swoim, a z drugiej ów pokojowo usposobiony „Staruszek", szanse są zgóry przesądzone. Nie ulega zdaje się wątpliwości że nawet kanclerz Hitler uważał nowe Monachium za pewne.

A oto ów „Staruszek" dokonał zupełnie nieprawdopodobnej rewolucji w angielskiej polityce. Złamał zasady klasyczne „splendit isolation", zaangażował W. Brytanię w sprawy Europy Wschodniej i Bałkanów. Bardzo często niedoceniamy znaczenia tego faktu. W historii Anglii jest to ewenement olbrzymiego znaczenia. Przewrócenie do góry nogami klasycznych zasad od dawna ustalonych. Można powiedzieć przełom głębszy i większy niż rewolucja narodowo-socjalistyczna w Niemczech. Dokonał go ów dobroduszny „Staruszek".

Pochwała Chamberlaina nie może jednak mieć charakteru zbyt personalnego. Chamberlain jest doskonałym typem angielskiego dyplomaty. Przemawia przez niego tradycja i swoisty „genius loci" angielskiego urzędu kancierskiego. Chamberlain radykalnie zmienił zasady, pozostając wierny duchowi polityki angielskiej. I to jest szczególnie godne podziwu — ta umiejętność dostosowywania do nowej sytuacji, zrozumienia konieczności zmiany zasad, dla zachowania ducha tradycji.

Sens niezmienny polityki angielskiej można, zdaje się, streścić jak następuje: Niebezpieczeństwo, którego oczywistość dla interesów imperium nie ulega wątpliwości, tłumić należy w zarodku. Napewno jedynie dzięki tej zasadzie potrafiła W. Brytania wybudować i utrzymać potężne imperium kolonialne.

W. Brytania jest z natury rzeczy szczególnie czuła na to, co się dzieje na kontynencie europejskim. Anglia nie może pozwolić na to, aby na kontynencie wyrosła potęga nie do pokonania. Wówczas, siłą rzeczy.

(Dokończenie na str. 3).

Tse.

Niemieckie plany uderzenia na Polskę

zdemaskowane z dokładnością co do minuty

Co są warte zapewnienia Hitlera

WARSZAWA (Tel. wł.). Wobec oświadczenia kancl. Hitlera w Reichstagu w dn. 28 kwietnia r.b., że Niemcy wcale nie myślały o tym, aby gdziekolwiek przeciwko Polsce rozpoczynać akcję, z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że natychmiast po obsadzeniu Czech, Moraw i Słowacji część wojsk okupacyjnych niemieckich została przerzucona na Śląsk czeski.

Dnia 8 i 9 kwietnia odbyła się narada wojskowa z kanclerzem, dotycząca Pomorza polskiego. Była to zresztą już druga narada. Pierwsza odbyła się w Berchtesgadem dn. 5 kwietnia o godz. 11 w nocy.

Na naradzie tej obecni byli trzej naczelni dowódcy armii niemieckiej: lądowej, morskiej i lotniczej.

Od 11 kwietnia szef sztabu gen. Keitel, według rozkazu kancl. Hitlera, co dzień pod osobistą odpowiedzialnością stwierdzał wykonanie zarządzeń wojskowych na pograniczu Polski.

14 kwietnia odbyła się w Monachium odprawa dowódców okręgów północno-wschodnich, wschodnich i południowo-wschodnich wraz z dowódcami większych jednostek S S. i S. A. oraz z oficerami sztabowymi sztabów armii lądowej, lotnictwa i admiralicji. Odprawa trwała od g. 19 do g. 20.40, Brali w niej udział kancl. Hitler i szef sztabu Keitel.

17 kwietnia otrzymano z Monachium rozkaz postawienia w pogotowiu marszowym od 18 kwietnia 12.000 piechoty i kilku oddziałów policji, a także S. S., tak aby każdej chwili można je było rzucić na Gdańsk.

Oddział operacyjny sztabu generaln. meldował, że wszystkie zarządzenia mobilizacyjne z dn. 17 kwietnia były 18 kwietnia wieczorem całkowicie wykonane.

Oto jak przedstawiają się w świetle faktów słowa kancl. Hitlera o tym, że w stosunku do Polski nie było zarządzeń militarnych.

* * *

Dziwnym zbiegiem okoliczności zamieszczenie powyższej wiadomości, demaskującej knowania niemieckie, przypada na rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w dzień Święta Narodowego.

Warto jest podkreślić, że po 3 maja 1791 r. polityka Polski skierowana przeciwko Rosji, jako państwu zagrażającemu niepodległości R... opierała się na sojuszu z Niemcami. Jak wiadomo, jedną z przyczy... ku Polski było przejście króla pruskiego do grona naszych ...rogów ...ców. Możemy się pocieszać tym, że obecnie istotne oblicze współczesnych Niemiec i zamiary wodza narodu niemieckiego zostały w porę przejrzane i zdemaskowane.

Pełnomocnictwa dla P. Prezydenta

w zakresie spraw gospodarczych finansowych i obrony

WARSZAWA. (PAT.) W dniu 2 maja o godz. 9 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego.

Rada Ministrów przyjęła m in. projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów. Projekt ten brzmi jak następuje: „UPOWAŻNIA SIĘ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO WYDAWANIA DO DNIA OTWARCIA NAJBLIŻSZEJ SESJI ZWYCZAJNEJ SEJMU DEKRETÓW W ZAKRESIE SPRAW GOSPODARCZYCH, FINANSOWYCH I OBRONY PASTWA, Z WYJĄTKIEM ZMIANY ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DN. 13 PAŹDZIERNIKA 1927 R. O STABILIZACJI ZŁOTEGO. (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 790)".

WARSZAWA (Tel. wł.). W pierwszym punkcie porządku dziennego plenum Sejmu w piątek znajduje się projekt ustawy o pełnomocnictwach. Projekt ten już wczoraj wpłynął do izby wraz z krótkim uzasadnieniem, w którym czytamy:

„Obecna sytuacja stawia państwo w obliczu zagadnień, których natychmiastowe prawne i sprężyste rozstrzyganie może być nakazem chwili. W rzędzie tych zagadnień za najważniejsze uznać należy sprawy związane z podniesieniem i uodpornieniem gospodarstwa narodowego oraz z dalszym wzmocnieniem gotowości obronnej państwa.

Określając dalej w uzasadnieniu jakie sprawy obejmą pełnomocnictwa rząd pisze w zakończeniu:

„Projektowane upoważnienie obejmuje zmiany systemu walutowego, ponieważ stałość waluty powinna być nadal nienaruszalną zasadą polityki państwa.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przy którym zabierze głos premier gen. Składkowski, ok. godz. 12 w piątek spodziewane jest przemówienie min. Becka.

WARSZAWA (Tel. wł.). Ustawa o pełnomocnictwach wraz z zaległymi sprawami zajmie izbom czas prawdopodobnie do ok. 10 czerwca. Wówczas nastąpi zamknięcie sesji aż do 1 grudnia r. b. Oczywiście, sesje nadzwyczajne zwoływane nie będą.

*

PORZĄDEK DZIENNY 23 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dn. 5 maja 1939 r. o godz. 11 przewiduje: 1) pierwsze czytanie szeregu rządowych projektów ustaw, 2) pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw złożonych przz posłów i 3) sprawozdani komisji budżetowej.

Uprzywilejowanie handlu polskiego w Litwie

KOWNO (Pat). W ostatnim numerze „Wiadomości Urzędowych" min. finansów ogłosił zarządzenie, na mocy którego przy pobieraniu podat... przemysłowo - handlowego od handlowców, fabrykantów oraz ich plenipotentów przybywających z Polski — należy stosować stawki stosowane do handlowców najbardziej uprzywilejowanych w państwie.

Tajne rokowania francusko-włoskie...

PARYŻ. (Obsł. sp.) „Daily Mail" twierdzi, że według informacyj pochodzących ze źródeł jak najbardziej autorytatywnych, obecnie prowadzą się rokowania między rządami francuskim a włoskim.

Pertraktacje te, jak twierdzi wymieniony dziennik, osłonięte są ścisłą tajemnicą i, sądząc z ich dotychczasowego przebiegu, nie jest wykluszone, że w najbliższym czasie osiągnięte zostanie między Francją a Włochami porozumienie, dotyczące Tunisu, Dżibuti i kanału Sueskiego.

Aczkolwiek władze francuskie oficjalnie nie potwierdziły tej wiadomości, to jednak dzienniki paryskie szeroko ją komentują, uważając, że jest prawdopodobna na tle notowanych ostatnio przez prasę europejską rozdźwięków między Mussolinim a Hitlerem.

...czy protektorat niemiecko-włoski nad Węgrami?

PARYŻ. (Obsł sp.) W kołach politycznych Londynu i Paryża kolportują również sensacyjną wiadomość o planach niemiecko-włoskich objęcia protektoratu nad Węgrami, za cenę przyłączenia do Węgier Słowacji i innych ziem, do których ma pretensje rewizjonizm węgierski.

Według tego planu węgierska armia miałaby współpracować ściśle ze sztabami generalnymi państw osi. Pogłoska ta zdaje się potwierdzać wcześniej uzyskaną wiadomość o dążeniu Niemiec do włączenia Węgier do swego obszaru życiowego celem zbliżenia się w ten sposób do nafty rumuńskiej. Wiadomość tę podajemy na str. 4.

* * *

Komunikat oficjalny nadany wczoraj z Berlina, ujmuje wyniki wizyty węgierskiej następująco:

W dniu dzisiejszym zakończyła się wizyta węgierskich mężów stanu. W rozmowach, które przeprowadzili królewski premier węgierski hr. Teleki oraz królewski węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky z kanclerzem Hitlerem, ministrem spraw zagranicznych von Ribbentropem. feldmarszałkiem Goeringiem i zastępcą kanclerza ministrem Rzeszy Rudolfem Hessem omówiono w sposób szczery wszystkie dotyczące obecnie Niemiec i Węgier zagadnienia aktualne. Prócz tego zbadanie sytuacji e...pejskiej ujawniło zupełną równ... poglądów. Zorganizowane w ram... wizyty przyjęcia stały się cenny... przyczynkiem do dalszego pogłębieni... przyjaźni węgiersko-niemieckiej.

***

W prasie słowackiej zaznacza się w tych dniach wzrost kampanii antywęgierskiej. Pisma przynoszą szereg wiadomości o prześladowania mniejszości słowackiej na Węgszech. Ponadto prasa porusza dalej spraw... cydentów granicznych, zwal... kowicie winę na Węgrów... przedstawiają jakoby s... nie faszywym świ...

Wreszcie Wę... strony słowack... gandy rewizjo... celu oderwanie... od państwa sowa...

Prof. Jastrzębowski ponownie rektorem akademii Sz. P.

WARSZAWA (Pat). Rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na okres lat akademickich 1939-40 i 1940-41 został w dniu 1 maja 19... wybrany ponownie profesor Woj... Jastrzębski.

PIESZMY, OSTATNIE DNI!

upływa termin subskrypcji POP

Dziś, 3 maja, wszystkie placówki subskrypcyjne są czynne

spokojenie nad M. Śródziemnym

ota niemiecka odpływa. — Opuściły Gibraltar niektóre okręty angielskie i francuskie. — Usunięto zapory.

DYN (PAT). Agencja Reutera z Gibraltaru: Zapory zbudowa ostatnio na drodze do Lalinea zo stały dziś rano z polecenia władz woj skowych usunięte. Brytyjski okręt wojenny „Ramillies" oraz trzy brytyj skie i trzy francuskie kontrtorpedow ce opuściły dziś rano port Gibraltaru, udając się w kieruuku wschodnim.

Oczekiwane jest, że niemieckie okręty wojenne, znajdujące się na Morzu Śródziemnym opuszczą dziś Tanger oraz hiszpańskie porty Cadix, Algeciras, Ceuta i Malaga.

GIBRALTAR. (PAT.) Niemieckie okręty wojenne opuściły Tanger, Ceutę, Kadyks, Algeciras i Malagę. Późnym popołudniem spodziewane jest przejście okrętów niemieckich przez cieśninę Gibraltarską, gdyż okręty kierują się ku zachodowi.

Anglia wysiedla emisariuszy hitlerowskich

LONDYN. (PAT.) Home Office zakomunikowało ambasadzie niemieckiej nazwiska Niemców, którzy mają być wysiedleni za uprawianie działalności narodowo-socjalistycznej w W. Brytanii. Lista obejmuje następujące nazwiska: Otto Karlowa, któ jest przewódcą organizacji politycznej w W Brytanii, Himmelman — przewódca londyńskiej grupy, Johanna Wolf — urzędniczka niemieckiego biura podróży, dr Rosel — korespondent londyński organu Georinga „National Ztg." oraz panna von Griesheim — organizatorka Zw. Dziewcząt Niemieckich. Ministerstwo spr. wewn. stwierdza, że jeśli chodzi o dziennikarzy, to wydaleni są nie za działalność zawodową, a za działalność narodowo-socjalistyczną.

Jak słychać, **nastąpić mają dalsze wysiedlania,** wydaje się jednak, że wymieniana w prasie liczba 50 osób jest przesadzona.

LONDYN (Pat). Wysiedlenie z granic W. Brytanii szeregu wybitniejszych działaczy niemieckich, a ściślej narodowo-socjalistycznych stało się sensacją dnia.

Przybyli oni do Anglii i rozpoczęli swą działalność wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera. Na ziemi angielskiej poczęli organizować zamieszkałych tam Niemców w ramach organizacji zagranicznej partii nar.-socjalistycznej. Jednak już po kilku tygodniach działalności na osoby te zwróciła uwagę opinii publicznej prasa, wysuwając poważne zastrzeżenia przeciw pracy Niemców na gruncie angielskim. Prasa już wówczas dawała do zrozumienia pomiędzy wierszami, że działalność tych narodowych socjalistów ma inne dalej idące cele, aniżeli wzajemna pomoc i podtrzymywanie „Deutschtumu", że placówki organizacji zagranicznej partii hitlerowskiej *mają cele wywiadowcze.*

Niepodległa Litwa jest potrzebna sąsiadom

KOWNO. (Pat.) Premier gen. **Czernius,** przemawiając w dniu wczorajszym na ogólno-litewskim zjeździe Izby Rolniczej, omówił również prowadzone obecnie niemiecko-litewskie rokowania gospodarcze. Zdaniem premiera, nie ma symptomów, które pozwalałyby przypuszczać, że prowadzone w Berlinie rozmowy nie dadzą wyników dodatnich. Początek tych rozmów — zdaniem premiera — jest pomyślny.

Przechodząc do omówienia sytuacji międzynarodowej, premier zaznaczył, że sytuacja międzynarodowa Litwy nie ulega na ogół żadnej zmianie na gorsze.

„Znaleźliśmy się w tej sytuacji — mówił premier litewski — że Litwa jako państwo niepodległe jest potrzebna naszym sąsiadom. Są oni zainteresowani, abyśmy pozostali niezależnymi i jeśli będziemy przygotowani do obrony swego państwa, staniemy się czynnikiem, z którym każdemu wypadnie się liczyć. Do sporów innych państ nie wtrącamy się, oświadczamy jednak wyraźnie, że kraju swego bronić będziemy".

Rokowania angielsko-sowieckie trwają

Rząd sowiecki podtrzymuje swe poprzednie stanowisko

LONDYN (Pat). Na temat rokowań z rządem sowieckim korespondent dyplomatyczny „Timesa" oświadcza, że Londyn odbywa obecnie konsultację z Paryżem i przygotowuje odpowiedź na propozycje sowieckie z końcem bieżącego tygodnia.

Zdaniem korespondenta *rząd sowiecki w dalszym ciągu pozostaje na stanowisku, że pakt europejski winien być zorganizowany na jaknajszerszej płaszczyźnie,* ze strony zaś brytyjskiej oświadczono, że W. Brytania uważać będzie ewentualną agresję za sprawę również brytyjską, ponieważ rząd brytyjski posiada obecnie wzajemne zobowiązania z Francją, Polską, Portugalią i Egiptem, udzielił gwarancji Rumunii i Grecji, przeprowadził wysoce zadawalające rokowania z Turcją i posiada porozumienie z Francją na rzecz obrony Szwajcarii i Niderlandów.

Przeciwko któremukolwiek z tych państw nie mogłaby być podjęta akcja agresywna bez wciągnięcia W. Brytanii.

Rząd sowiecki został zapewniony, że o ile zadeklaruje swą gotowość przyjścia z pomocą na rzecz przeciwstawienia się agresji w Europie wschodniej, gdyby tego państwo zaatakowane zażądało, to nie zostanie pozostawiony sam, albowiem W. Brytania i Francja natychmiast odpowiedziałyby ze swej strony, ale o ile chodzi o rozważenie szerszego paktu, rząd brytyjski uważa za swój obowiązek uwzględnienia reakcji, jaką tego rodzaju pakt wywołałby między państwami europejskimi, a nawet poza europejskimi.

Odpowiadając na interpelację posła Atlee *premier Chamberlain oświadczył:* „Jak Izbie wiadomo, od kilku tygodni toczą się rozmowy z rządem sowieckim i innymi zainteresowanymi rządami. W toku tych rozmów wysunięte zostały przez obie strony rozmaite propozycje i kontrpropozycje. Rokowania te wciąż jeszcze się toczą i przed ich zakończeniem nie uważam, aby było rzeczą stosowną ujawniać jakiekolwiek szczegóły.

Zbędne pytania Hitlera

W razie wojny Skandynawja nie byłaby bezpieczna

SZTOKHOLM (Pat). Minister spr. zagr. Sandler, przemawiając w Helsingborgu w związku z manifestacją 1-majową, przedstawił bilans roku ub., podkreślając, że zniknięcie państw niepodległych i jednostronne deklaracje o nieistnieniu obowiązujących traktatów wywołują obawy o przyszłość.

Obecna sytuacja wydaje się jeszcze bardziej niepewna niż w roku ubiegłym. Olbrzymie wysiłki podjęte przez rozmaite grupy mocarstw, wskazują jako na rzecz pewną, iż w sytuacji obecnej wszelka próba rewizji mapy Europy rozpętałaby wojnę między wielkimi mocarstwami europejskimi, a być może nawet wojnę powszechną. Niewiadomo, jak dalece małe państwa uniknęłyby wciągnięcia ich do wojny. Ryzyko istnieje dla wszystkich. Szwecja i pozostałe kraje północne zajęły stanowisko neutralności, dla której wzmocnienia skierowana jest cała działalność polityki zagranicznej i zarządzenia obronne Szwecji.

Minister omówił dalej zapytania wystosowane do Szwecji i jej sąsiadów w następstwie orędzia prezydenta Roosevelta, nazywając zapytania te zbędnymi, ponieważ prezydent Roosevelt od samego początku uznajmił, iż działał z własnej inicjatywy i ponieważ Berlin nie miał potrzeby zapytywania krajów północnych czy Niemcy zagrażają któremukolwiek z tych krajów. Następnie minister z uznaniem mówił o ciągłych wysiłkach prezydenta Roosevelta na rzecz pokoju.

OSLO. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Koht przemawiając w Hamar, oświadczył m. in., że małe państwa zmuszone zostały do powrotu do swej dawnej polityki neutralności. W chwili obecnej żadna z wielkich grup mocarstw nie zamierza atakować Norwegii, gdyby jednak wojna w Europie wybuchła, to Norwegia nie byłaby bezpieczna.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu atakuje Polskę

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka zamieszcza dziś w dalszym ciągu gwałtowne ataki na Polskę. Stara się ona wmówić opinii niemieckiej, że „Polska traci coraz bardziej nerwy".

Szereg dzienników, jak np. „Deutsche Allgemeine Ztg.", „Hamburger Fremdenblatt" i „Boersenztg." — polemizując z głosami prasy polskiej, ...i się przed tezą o umocnieniu ...w Polski nad Bałtykiem, udowadniając niemiecki charakter Gdańska.

Min. Gafencu u Papieża

CITTA DEL VATICANO. (PAT.) Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu z małżonką przyjęty był w towarzystwie ambasadora rumuńskiego przy Watykanie przez Papieża Piusa XII na półgodzinnej au-...

...angielska ...unii

...spondent „Fi... ...aresztu donosi, ...skłonny jest udzielić Rumunii kredytu w wysokości 5 milj. funtów na okres 5 lat przy oprocentowaniu 6 proc. rocznie. Spłata tego kredytu miałaby być rozpoczęta od roku 1940 w formie dostaw surowców. Cała suma przyznanego kredytu użyta ...ie być na zakup materiału wojenne...

...ja handlowa brytyjska, na czele której stał Frederik Leith Ross, uda... ...lo Aten.

Po krótkiej rozmowie z min. Ribbentropem

amb. Henderson ponownie wraca do Londynu

BERLIN. (PAT.) Ambasador brytyjski Henderson złożył wczoraj wizytę min. spraw zagr. von Ribbentropowi.

Wizyta ta miała charakter wyłącznie kurtuazyjny przed wyjazdem Hendersona do Londynu.

LONDYN. (PAT). Ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson przyjęty był po południu na krótkiej rozmowie przez ministra spraw zagr. Rzeszy Ribbentropa.

Jak zapewniają z kół Foreign Office, rozmowa ta nie miała większego znaczenia i nie wyszła poza ramy zwykłej kurtuazji dyplomatycznej. Ambasador Henderson — zapewniają w kołach miarodajnych — nie posiadał żadnych specjalnyh instrukcyj, a zwaszcza nie żądał dodatkowych wyjaśnień do mowy kanclerza Hitlera.

Jeden z punktów, jakie ambasador Henderson w krótkiej swej rozmowie z min. Ribbentropem poruszył, było podanie do wiadomości, że układ morski między W Brytanią a Niemcami nie ma już więcej mocy obowiązującej rząd brytyjski nie ma bowiem zamiaru odpowiadać na memoriał niemiecki obszerniejszą notą.

Belgia walczy z hitlerowską propagandą

BRUKSELA (Pat). Rada Ministrów po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw wewnętrznych na temat pewnych przejawów obcej propagandy w Belgii, upoważniła ministra sprawiedliwości do przedsięwzięcia wszelkich koniecznych kroków dla zlikwidowania propagandy obcej.

Jak słychać, decyzje te zapadły w związku z incydentami w Winterslag w Limburgu belgijskim przez hitlerowców z okazji święta „Niemieckiego frontu pracy".

Dziesiątki ofiar, tysiące domów w gruzach

Skutki trzęsienia ziemi w Japonii

TOKIO. (PAT.) Według nadeszłych dotychczas wiadomości, trzęsienie ziemi jakie wydarzyło się w poniedziałek w okolicy Akita w pónocno-zachodniej Japonii, pociągnęło za sobą liczne ofiary. Dotychczas zanotowano 19 zabitych i 31 rannych. Tysiące domów uległo zburzeniu. 60.000 mieszkańców spędziło noc pod gołym niebem.

Pierwsze wstrząsy zanotowano o godz. 14.00, po czym nastąpiło około 30 dalszych wstrząsów, z których ostatni wydarzył się około godz. 1.30 nad ranem.

Kronika telegraficzna

— **Ambasador R. P. w Londynie Edward Raczyński** poza ofiarą na FON, złożoną przed kilku dniami w kwocie 80.000 zł., subskrybował pożyczkę obrony Przeciwlotniczej w kwocie 40.000 zł.

— **Przybył z Londynu do Rzymu nowo mianowany ambasador W. Brytanii** sir Percy Lorraie. Ambasadora Lorraie między in. powitali na dworcu szef protokółu MSZ i szef gabinetu min. Ciano.

— **Sześć samolotów japońskich** zrzuciło 70 bomb na port Ningpo. Około 200 domów uległo uszkodzeniu. Około stu ludzi zginęło lub odniosło rany.

— **Związki współpracy bałtyckiej ustaliły termin kongresu** bałtyckiego na czas od 9 do 11 czerwca rb. Kongres odbędzie się w Kownie. Jako przedłużenie kongresu odbędzie się w Kownie również tydzień bałtycki. Program kongresu i tygodnia przygotowują specjalne komisje.

— **Działalność terorystyczna na obszarze Palestyny** w kwietniu bież. roku pociągnęła za sobą następujące liczby ofiar. Zabitych zostało — 41 Arabów, 14 Żydów i 5 Anglików, rannych jest — 23 Żydów 26 Arabów i 7 Anglików. Dokonano około 60 napadów na kolonie żydowskie przy czym były 4 wypadki podpalenia. Aresztowano 950 osób, 35 osób przekazano trybunałowi wojskowemu który skazał trzech oskarżonych na karę śmierci.

— **W Burgos ogłoszono dekret o ustąpieniu ministra oświaty Rodrigueza.** W kołach politycznych przypisują dymisję Rodrigueza różnicy poglądów między nim a gen. Franco.

— **Król Zogu z królową Geraldiną** opuścili wczoraj w nocy Ateny, udając się do Turcji.

Licytacja animuszu wojennego

RZYM (Pat). Virginio Gayda zamieszcza w „Giornale de'Italia" artykuł, stanowiący odpowiedź na artykuł „Journal des Debats", w którym autor twierdził, że w razie wojny, państwa osi zostaną rozbite gdyż demokracje posiadają więcej surowców i broni, przy czym specjalnie tragicznie byłaby sytuacja Włoch, które byłyby izolowane na Morzu Śródziemnym.

Włochy, pisze Gayda, oczekują ze spokojem francuskiej ofensywy. Potężna flota włoska nie potrzebuje po okupacji Albanii strzec Adriatyku, to też będzie mogła zadawać wrogom ciężkie ciosy. Lotnictwo włoskie będzie mogło zniszczyć punkty żywotne najgłębiej na terytorium wroga położone. Wreszcie chemiczna broń włoska, rozporządzająca niezwykłymi materiałami wybuchowymi, nie będzie mogła być zniszczona, w ciągu kilku dni.

Co za zmiana ról

„Demokracje“ działają wodzowie. „osi“ gadają

2500 ochotników wstępuje codziennie do armii angielskiej. Podwojenie francuskiej floty powietrznej. — Militaryzacja morza Karaibskiego.

PARYŻ. (Obsł. sp.) Prasę paryską interesowały dziś dwa tematy: sprawa stosunków polsko-niemieckich, zwana popularnie przez prasę całego świata „sprawą gdańską“ oraz sprawa ewentualnego sojuszu wojskowego angielsko-francusko-sowieckiego. Jeżeli drugi temat wywołuje w społeczeństwie francuskim pewne rozdźwięki, to pierwsza sprawa jednoczy całą opinię francuską. Gazety francuskie dają wyraz swego uznania dla wielkomocarstwowego stanowiska Polski, stwierdzając, że opinia francuska oczekuje z wielkim zainteresowaniem odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Polski, płk. Becka.

Dla nastrojów, które nurtują obecnie w społeczeństwie angielskim i francuskim jest bardzo charakterystyczny artykuł b. ministra Tardieu, w którym francuski mąż stanu stwierdza, że obecnie państwa demokratyczne zmieniły się rolami z państwami totalistycznymi. Państwa te nie ograniczają się już teraz do deklaracyj i mów, z czego obecnie skwapliwie korzystają Mussolini i Hitler, lecz czynami dają do zrozumienia państwom „osi“, że w razie potrzeby przejdą niezwłocznie do działań.

Jak donosi agencja „Reuter“, premier Daladier odbył wczoraj naradę z francuskim ministrem rolnictwa. Na tej naradzie uchwalono podwoić ilość samolotów tzw. „pierwszej linii bojowej“. Dotychczas ilość tych samolotów wynosiła 2.500. Obecnie pierwsza linia obrony powietrznej liczyć będzie 5.000 samolotów. Stwierdzono ponadto, że fabryki francuskie produkują obecnie 200 samolotów miesiecznie. Poczynając od czerwca produkcja wzrośnie do 400 samolotów.

Jednocześnie pisma paryskie donoszą o wojennych przygotowaniach Anglii. Minister spraw wojskowych wniósł projekt powołania do służby czynnej wszystkich rezerw armii terytorialnej. Mobilizacja ma objąć mężczyzn do 45 roku, którzy w swoim czasie odbyli dobrowolną służbę w angielskiej ochotniczej armii terytorialnej. „Agencja „Hawas“ donosi, iż w ciągu ostatniego miesiąca do armii terytorialnej wstąpiło w charakterze ochotników ponad 80 tys. młodych Anglików. Zdaniem wojskowych kół francuskich z chwilą przeprowadzenia poboru oraz zmobilizowania rezerw armii terytorialnej, Anglia rozporządzać będzie bardzo silną armią lądową.

LONDYN. (Obsł. sp.) Dzisiejsze dzienniki angielskie szeroko komentują wczorajsze przemówienie Chamberlaina w Izbie Gmin. W kołach politycznych Londynu wyrażana jest opinia, że rokowania angielsko-sowieckie są już na ukończeniu. Wiadomość o tym, że Rosja Sowiecka zrezygnowała ze swych żądań gwarancyjnych w stosunku do granicy wschodniej — potwierdziła się. Zdaniem kół politycznych Londynu, już w najbliższych dniach premier Chamberlain złoży w Izbie Gmin oficjalne oświadczenie rządu W. Brytanii w sprawie nowych zobowiązań międzynarodowych W. Brytanii i zawarcia szeregu umów z krajami zagranicznymi.

BERLIN. (Obsł. sp.) W tonie dzisiejszej prasy niemieckiej daje się wyraźnie odczuwać zaskoczenie nieoczekiwaną znać dla przywódców Trzeciej Rzeszy pełną godności pozycją Polski w odniesieniu do żądań niemieckich.

Dzienniki niemieckie chcąc uśpić opinię Niemiec, wciąż alarmują o dalszych planach Albionu zmierzających do okrążenia Niemiec i skwapliwie notują każdy głos prasy zagranicznej, która udawadnia rzekomo tezę niemiecką.

Tak np. Niemieckie Biuro Informacyjne alarmuje o nowych „wojowniczych“ planach Roosevelta, którego minister wojny oświadczył, że Ameryka przystępuje do budowy baz morskich i awiacyjnych na morzu Karaibskim. Morze to jak wiadomo, jest częścią oceanu Atlantyckiego, zawartą między wyspami Antylskimi, a kontynentami Centralnej i Południowej Ameryki. Minister wojny U. S. A. stwierdził, że będzie to pierwsza linia obronna kanału Panamskiego i uniemożliwi pewnym państwom europejskim urządzenie baz morskich i lotniczych w Centralnej i Poł. Ameryce.

Przynosząc tę wiadomość prasa niemiecka aż pieni się od nienawiści do „podżegaczy wojny“ itd.

Niemieckie Biuro Informacyjne cytowało również jedno zdanie z artykułu paryskiego „Figaro“, w którym dziennik stwierdza, że zaostrzenie sporu gdańskiego może doprowadzić do światowego kryzysu.

Czynniki niemieckie przestrzegają również przed sojuszem z Rosją Sowiecką, która pod względem militarnym nie przedstawia żadnej wartości, natomiast grozi Europie widmem bolszewizmu.



Ochotnicy do armii terytorialnej brytyjskiej otrzymują w biurach werbunkowych pełny ekwipunek wojskowy.

Partnerzy i gra

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

W. Brytania musiałaby stracić swą rolę mocarstwową.

Tego, zdaje się nie rozumie Hitler prawiąc w każdej swej mowie komplementy pod adresem Anglii.

Rozumowanie Hitlera jest nader logiczne i proste. Kanclerz proponuje W. Brytanii podział świata. Trzymając swoje imperium. róbcie co chcecie. Gotów jestem dla was poświęcić nawet Japończyków, pozwolę nawet zająć Tokio i zbombardować Jokahamę. Tylko zostawcie mnie wolną rękę w Europie wschodniej i centralnej.

Kanclerz Hitler jest szczery w swych obietnicach pod adresem Anglii. Dziwi się i oburza, że Londyn nie chce przyjąć oferty. Daje przecie tak dużo — daje cały świat, a prosi tak mało — tylko Europę wschodnią i centralną.

Powtarza się tutaj ten sam błąd, co i w stosunku do Polski. Kanclerz nie może zrozumieć, że inne państwa nie chcą i nie mogą zależeć od łaski Niemiec.

Jeżeli Anglia pozwoli opanować Niemcom Europę wschodnią i środkową, wówczas Rzesza stanie się potęgą absolutnie niezwyciężoną. Być może Niemcy będą nawet obserwować angielskie interesy kolonialne i pozostawią imperium w spokoju. Ale będzie to życie z łaski Niemiec. A więc, de facto, egzystencja zależna. Otóż Anglia ma cokolwiek większe ambicje. Anglia nie może zrezygnować z roli naprawdę mocarstwowej.

Dlatego komplimenty Hitlera i jego uroczyste zapewnienia są dość naiwne. Napoleon też chciał świętej zgody z Anglią i nie miał zamiaru zaczepiać imperium. A jednak Anglia nie pozostawiła go w spokoju, bo ciążył na nim jeden grzech śmiertelny... Napoleon był zbyt silny.

Chamberlain zgodził się na układ monachijski, wierząc zapewnieniom Hitlera, że jest to ostatnia rewindykacja. Okupacja Czech przekreśliła te złudzenia. Zniszczenie państwa Czesko-Słowackiego, okupacja terenów obcych etnicznie stanowiły jaskrawe zaprzeczenie umiarkowanych haseł głoszowych przez Hitlera. Zniszczono podpisane niedawno traktaty i przekreślono rasowy dogmat niemieckiej polityki. To wystarczyło, aby odsłonić istotne oblicze imperializmu niemieckiego. Anglia zrozumiała i wobec tego kości zostały rzucone.

Minister Goebels napisał artykuł w „Völkischer Beobachter“, gdzie opowiadał anegdotkę, iż jakiś Anglik nie wiedział co to jest „Czechosłowacja“ myślał, że to jakaś nowa gra w karty, albo nowa potrawa.

Być może, że anegdotka prawdziwa. Ale zabawne jest, gdy niemiecki minister wyprowadza stąd jakieś wnioski polityczne i daje radę dyplomatom angielskim.

Zapewne, W. Brytania nie angażuje się w politykę antyniemiecką przez miłość dla Polski czy Rumunii, albo przez żal po śmierci Czechosłowacji. Motyw jest o wiele prostszy — obawa wzrostu potęgi Niemiec. I przeciętny obywatel angielski nie potrzebuje wiedzieć z kim Niemcy graniczą. Może sobie myśleć, że Czechy to nazwa potrawy. Wystarczy, iż rozumie, że trzeba się przeciwstawić dalszemu rozrostowi potęgi Niemiec. A tego ani Hitler, ani p. Goebels z głowy Anglikom nie wybiją.

Zestawienie: Hitler — Chamberlain jest interesujące. Zapewne, kanclerz Hitler jest genialnym człowiekiem, nie ma jednak zbyt bogatej wyobraźni. Hitler nie umie zrozumieć psychiki lorda angielskiego. Nie pojmuje człowieka o głębokim instynkcie prawnym, wpajanym z pokolenia w pokolenie.

Hitler wypowiedział jednostronnie układ morski z W. Brytanią. Pakty dwustronne nie mogą być jednostronnie wypowiedziane. Jest to więc — krótko mówiąc — pogwałcenie układu. Ale zaraz, parę minut później Hitler zaproponował W. Brytanii zawarcie nowego układu.

Propozycja nie tylko dziwna, ale i nieprzyzwoita. Dla człowieka, mającego rozwinięte poczucie prawa, jest wprost — można powiedzieć — nieestetyczna. Ale to są subtelności, których kanclerz III Rzeszy nie kapuje.

Ciekawe jest to starcie dwóch metod dyplomacji. Zobaczymy, która broń lepsza. Lepiej wywijać łomem, czy szermować ostrym rapierem.

Tse.

O pogłębienie przyjaznych stosunków między Polską a Litwą

Ostatnio prasa litewska w Wilnie „Vilniaus Zodis“ i „Aidas“ poświęca wiele uwagi zacieśnieniu stosunków polsko-liteswkich. Gazety stwierdzają, że z obu stron wykazuje się ostatnio wiele zrozumienia do dzieła zbliżenia i dlatego rokowania o nawiązanie przyjaznego kontaktu są na dobrej drodze. Gazety przede wszystkim kładą nacisk na zacieśnienie stosunków w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej i jako naczelny postulat wysuwają przywrócenie pełni praw litewskiemu szkolnictwu i uregulowania sprawy mniejszości w obu państwach. Poza tym apelują do władz o cofnięcie zakazu nabywania w pasie granicznym ziemi dla osób narodowości litewskiej.

„Vilniaus Żodis“ w artykule p. t. „Jeżeli stosunki będą się rozwijały“ zapewnia, że jeżeli postulaty te będą spełnione liczyć się należy z dalekoidącym pogłębieniem się przyjaznych stosunków między obu zainteresowanymi państwami.

Nowogródek nie jest grajdołkiem

II.

W pierwszym artykule pod tym tytułem („Kurjer Wil.“ z 2 maja br.) zabawiłem się we wspomnienia z czasów szkolnych, a później pisałem już o sprawach „zupełnie poważnych“, o nowych, naprawdę dużych, inwestycjach Nowogródka.

Po rozmowie z burmistrzem Sianożęckim odniosłem wrażenie że miasto istotnie dźwiga się. Wrażenie to było można łatwo skontrolować przy pomocy „wizji lokalnej“. Poprostu przejść się, zobaczyć na własne oczy. Otóż solidnie zabrali się do roboty, budują.

Nieproszona zjawiła się refleksja. W Nowogródku rozmaite dotad działy się rzeczy, różnie bywało. Wzniosą gmach, a po kilku latach wali się, tynk leci przy silniejszym podmuchu wiatru. Nie chce jednak uprzedzać faktów. Tym bardziej, że moje uprzedzenia mogą być najzupełniej bezpodstawne. Wszystkiego przecież dopilnują fachowcy, którzy za to ponoszą odpowiedzialność. Nie jestem powołany do ewentualnej krytyki inwestycyj, to sprawa kogo innego. — Podziwiam tylko zapał i inicjatywę

Zapał i inicjatywa dają się również stwierdzić i w innej — stokroć mi bliższej dziedzinie — w dziedzinie życia kulturalnego.

Nowogródek jest wyjątkowym miastem. Jest miastem małym, o bardzo dużym skupieniu inteligencji Jest swego rodzaju... rezerwatem inteligencji.

Horoskopy życia kulturalnego nie bardzo wesołe. Jedno kino, czasem przyjezdny teatr, klub urzędniczy „Ognisko“.

To ludzie: nie trzeba się ani dziwić, ani specjalnie gorszyć, że doniedawna program ‚Ogniska“ wypełniały gorzej lub lepiej zorganizowane „papojki“. Gdy dżdżysta chandra wlewa się do żył, gdzież podziać się z sercem...

Zła się nie zwalczy przez wstydliwe ukrywanie.

Szklanym bogom zmuszały kłaniać się okoliczności. Nie było imprez kulturalnych. Ot zabawa, bal, a nazajutrz katzenjamer i syfon wody sodowej na stole. Dnie mijały, odchodziły w mgłę, nijakie i wodniste.

W takich razach zazwyczaj decyduje jednostka. Znajdzie się człowiek, albo się nie znajdzie.

Znalazł się. Jest nim p. Stefan Radoliński. Przyznam się, że szedłem z pewną nieufnością. Wicewojewoda, wysoki urzędnik. Zaraz zaczną się wytworne grzeczności, oficjałki, wydmuchiwanie sprawy dętej, że ‚my tu na rubieży“ i tak dalej.

Mile zostałem rozczarowany. P. Stefan Radoliński, obecny kurator „Ogniska“, nie usiłuje zawojowywać odrazu całego świata. Jak to dobrze, że do spraw kulturalnych zabrał się człowiek bardzo, nadzwyczaj kulturalny. Z takiej mąki zawsze jest chleb.

P. Radoliński nakreślił minimalny plan pracy. Oczywiście: lepiej mało a dobrze, niż dużo a źle. Jego program streszcza się do jednego zdania, **by ‚Ognisko“ było faktycznie ogniskiem.**

Przede wszystkim nowogródzkie „środy literackie“, trochę jakby na wzór wileńskich. Na pierwszy rzut oka dla niejednego może wydać się śmieszne. Skąd się nagle wzięli literaci w Nowogródku? Nie idzie o zawodowych literatów, — chociaż i ci mają być zapraszani z Wilna i z Warszawy na wieczory — ale o zakres tematyki „śród“. „Środy literackie“ w Nowogródku wypełniają zagadnienia, jeśli nie literackie, to w każdym razie mające styczność z literaturą Pod pojęciem „środy literackie“ można zresztą wiele zmieścić. Termin jest dosyć pakowny, mimo swej oczywistej hermetyczności.

Do tej pory odbyło się 16 „śród“ (między innymi jedna poświęcona Asnykowi, druga kobiecie w literaturze itp.).

Frekwencja waha się przeciętnie od 150—200 osób. Początki były bardzo trudne. Ale pierwsze lody zostały już przełamane. „Środy literackie“ w Nowogródku są już stałą pozycją kulturalną. Publiczność przyzwyczaiła się, otrzaskała i we środę ciągnie do „Ogniska“. Ba, zwiększyła się nawet ilość członków stowarzyszenia.

Swego czasu „Ognisko“ liczyło tylko 117 członków, co na miasto, które posiada 3 tys. urzędników (wraz z rodzinami) nie stanowiło imponującej cyfry... Obecnie do „Ogniska“ należy 217 osób. Na zwiększenie się liczby członków nie pozostały bez wpływu „środy“. W ogóle „Ognisko“ po swym schyłkowym okresie przeżywa, zdaje się, renesans. Oprócz „śród“ w każde święto i niedzielę między godz. 11—2 w południe są urządzane pogadanki, „dyskusje towarzyskie“, po południu zaś dancingi.

Kurator „Ogniska“ i organizator „śród“ (bo z jego inicjatywy one po-

Nożycami przez prasę

MOWA MINISTRA BECKA.

Zapowiedź mowy min. Becka w dniu 5 maja wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w całym świecie politycznym Polski i zagranicy. Daje temu wyraz między innymi „Kurjer Polski".

W kołach sejmowych i politycznych stało się wiadome, że na naradzie z marszałkiem Makowskim ustalono, iż pierwsze po wznowieniu sesji plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek nadchodzący, czyli dnia 5 maja.

Na tem posiedzeniu p. minister Beck wygłosi przemówienie o sytuacji międzynarodowej i o polskiej polityce zagranicznej. Przemówienie min. Becka będzie równocześnie odpowiedzią rządu polskiego na żądania niemieckie, zgłoszone pod adresem Polski w mowie kanclerza Hitlera i w znanym memorandum.

Opinia Polski, a z pewnością i wielu krajów świata kieruje się teraz ku Warszawie, data 5 maja staje się dla wielu ludzi tem czem do niedawna była dla nich data 28 kwietnia. Liczne narody oczekiwać będą w napięciu na to, co i jak powie z trybuny parlamentarnej kierownik polityki zagranicznej Polski.

Jaką odpowiedź da Trzeciej Rzeszy w imieniu Rzeczypospolitej?

KLĘSKA POLITYKI NIMIECKO-WŁOSKIEJ NA BLISKIM WSCHODZIE.

„Nowy Kurjer" (poznański) omawia zmiany polityczne zaszłe na Wschodzie.

Tureckie wojska, skoncentrowane od strony lądu w rejonie Adrianopola, bronią cieśnin od ewentualnego ataku bułgarskiego.

Sprawą pierwszorzędnej wagi dla zapewnienia skuteczności całego systemu obronnego wschodniej części Morza Śródziemnego było ustalenie stosunków w dwóch krajach nadbrzeżnych — Syrii i Palestynie. Spory arabsko-żydowskie mogły trwać tylko tak długo, jak długo nie krzyżowały bezpośrednio interesów brytyjskich. W obecnej chwili cała długa i krwawa wojna palestyńska jest już de facto zlikwidowana.

Wydaje się zresztą, że to szybkie powodzenie militarne ma także inne przyczyny. Jedną z nich jest gwałtowna reakcja Arabów na zajęcie przez Italię jedynego niepodległego państwa muzułmańskiego w Europie, Albanii i płynący stąd wzrost sympatii do Anglii, drugą — rokowania w Kairze, które prawdopodobnie doprowadzą do rezultatów bardziej pozytywnych niż „konferencja okrągłego stołu". Odnosi się wrażenie że i Żydzi i Arabowie zrozumieli, że nie czas na stwarzanie trudności wysokiej protektorce.

O DEKONCENTRACJĘ PRZEMYSŁU W POLSCE.

„Tygodnik „Zespół" omawia jeden z najważniejszych problematów przemysłu współczesnego a mianowicie zasadę jego dekocentracji.

Wieś polska zbliży się do przemysłu także i wtedy, kiedy przemysł zbliży się do wsi. Rozwój techniki i chemii, rozpowszechnienie prądu elektrycznego jako źródła siły, wzrost zamiłowań i znajomości technicznych, wszystko to będzie niewątpliwie sprzyjało decentralizacji przemysłu. Ludność wiejska znajdzie w takim przemyśle nie tylko dodatkowe (w pewnych wypadkach główne) źródło utrzymania bez potrzeby opuszczanie ziemi i przenoszenia się do miast, ale również i bliskie miejsce zbytu dla swych produktów, których wachlarz musi się wówczas rozszerzyć (robotnik fabryczny odżywia się lepiej), a ich jakość wybitnie poprawić.

Państwowa polityka gospodarcza powinna zmierzać do tego, aby — jak najszerszy! — rozwój przemysłu w Polsce uwzględniał przede wszystkim wieś i miasteczko oraz średnie i małe zakłady przemysłowe. Równomierne nasycenie różnymi rodzajami przemysłu możliwie całego kraju odegra bez wątpienia dodatnią rolę gospodarczą.

Nie ulega wątpliwości, że jest to pogląd słuszny, a dla ziem wschodnich niezwykle ważny. Właśnie bowiem nasze miasteczka i nasza wieś doskonale się nadają na siedzibę dla przemysłu zdekoncentrowanego, czyli mówiąc po prostu dla fabryk na wsi.

l.

Berlin stoi na ziemi słowiańskiej

O czym zapomina propaganda hitlerowska

Że Berlin stoi na ziemi, która przez długie nietylko stulecia, lecz nawet tysiąclecia była zamieszkiwana przez Słowian, to jest pewnik.. Nie zaprzeczają temu nawet niemieccy uczeni doby hitlerowskiej. W prawdzie starają się czas pobytu Słowian między Łabą a Odrą skrócić do kilku stuleci, ściśle do 600 lat, lecz faktu bezspornie historycznego, że dzisiejsza stolica Niemiec wyrosła na ziemi rdzennie słowiańskiej, na ziemi, gdzie dotychczas o słowiańskości początku wsi i miast mówią dobitnie ich nazwy, nawet nie probują obalać. Twierdzą jedynie, że w pierwszych stuleciach po Chrystusie brali generalne lanie od Słowian idących ze wschodu, uciekali na zachód, opuszczając swoje odwieczne siedziby — i że obecnie ich „drang nach Osten" ma na celu odebranie Słowianom terenów ongiś porzuconych w ucieczce.

Obecne w Niemczech zapanował istny szał wmawiania w świat, naprzekór oczywistym faktom, że te ziemie, które gwałtem zajęli, są ziemiami czysto niemieckimi.

„Udowodniono" więc niemieckie pochodzenie Pragi, Bratysławy, Gdańska i wielu innych miast. będących w istocie kolebką kultur słowiańskich. Obecnie jednak agitatorom niemieckim nie wystarcza już udowodnienie niemieckiego pochodzenia Pragi czy Bratysławy, ale udawadniają, że **Kraków, stolica Piastów i Jagiellonów, kolebka kultury polskiej, jest miastem o charakterze niemieckim**. Trudno na postulaty takowe odpowiadać rzeczowo, postulaty te bowiem świadczą o mentalności i poziomie umysłowym tych, którzy je głoszą. Podkreślić jedynie należy tupet i **zakłamanie, istny szał zakłamania, jaki ogarnął niektóre koła niemieckie.**

W dwutygodniku niemieckim wychodzącym w Berlinie „Der Volksdeutsche" organie jednej z największych organizacji hitlerowskiej w Rzeszy, znajdujemy takie słowa:

„Wisła przez trzysta lat była wierną rzeką niemiecką.

Kamienie Krakowa mówią o Niemcach. Charakter niemiecki Krakowa, podobnie jak Lwowa i Warszawy, stawia to miasto w rzędzie takich niemieckich miast, jak Praga, Gandawa, Brugga, Ipern itd. Sukiennice są niemieckie, prawdziwym zaś klejnotem niemieckości jest kościół Mariacki, który zawiera arcydzieła Niemca Norymberczyka, Wita Stwosza. Wszędzie tu niemieckie napisy. Dzwony i organy to dzieło rąk niemieckich. Tu z kazalnicy — brzmiały przez lat 300 tylko niemieckie kazania.

Uniwersytet krakowski to drugi w kolejności chronologicznej — uniwersytet wśród miast niemieckich. Na Wawelu spoczywają królowie polscy, którzy wojowali z zakonem niemieckim przy pomocy kapitałów i żołnierzy dostarczanych przez miasta niemieckie: Kraków, Warszawę, Lwów, Lublin, Przemyśl i Krosno. Na Wawelu są również arcydzieła Niemca Wita Stwosza wykonane z niemieckiego marmuru, są obrazy flandryjskie. Największy dzwon polski Zygmunt odlany był przez Niemca".

Takie oto bezczelne bzdury głosi organ hitlerowski.

Jeden z dzienników polskich w ten sposób odpowiada na to:

„Niewątpliwie o niemieckim pochodzeniu tego miasta świadczy pamiętny dzień 10 kwietnia 1525 r., w którym na Rynku Krakowskim magnaci niemieccy korzyli się przed majestatem Rzeczypospolitej, składając jej królowi niezapomniany hołd, zwany pruskim.

Dn. 9 grudnia 1550 r. hołd pruski księcia Alberta złożony Zygmuntowi Augustowi w Krakowie.

Dn. 19 lipca 1569 r. hołd pruski księcia Alberta II Fryderyka złożony Zygmuntowi Augustowi w Lublinie.

Dn. 26 lutego 1578 r. hołd pruski Jerzego Fryderyka złożony Stefanowi Batoremu w Warszawie przed kościołem Bernardynów.

Dn. 15 listopada 1611 r. hołd pruski Jana Zygmunta złożony Zygmuntowi III w Warszawie przed kościołem Bernardynów.

Hołd pruski w dn. 7 października 1641 r. złożony Władysławowi IV przed bramą Zamku Królewskiego w Warszawie przez księcia Fryderyka Wilhelma.

Dn. 15 lutego 1649 r. ostatni hołd pruski Fryderyka Wilhelma złożony przez posłów królowi Janowi Kazimierzowi w Warszawie.

Niechaj „uczeni" niemieccy nie zapominają, że Kraków leży daleko na wschód od Psiego Pola, miejscowości przecież leżącej obecnie w obrębie Rzeszy. Niech nie zapominają, że Berlin stolica Niemiec to miasto przez długie wieki słowiańskie obficie zlane krwią naszych przodków.

Należałoby także przypominać Niemcom i światu aż do skutku, że w Prusach Wschodnich męczą się pod butem niemieckim część Mazowsza polskiego, że Śląsk Opolski mimo nieprzebierającej w metodach akcji wynaradawiania nie przestał myśleć i czuć po polsku.

Niemcy chcą włączyć Węgry do „Lebensraum"

AMSTERDAM. W ciągu ostatnich dwóch dni nastrój w Berlinie nie uległ poprawie, mimo, iż pewne zdenerwowanie zmniejszyło się. Osią zainteresowań jest w tej chwili pobyt węgierskich ministrów i konferencje, które toczą się między nimi a władzami niemieckimi.

Wedle informacji z bardzo poważnych źródeł, Niemcy starają się wywrzeć jak największy nacisk wszelkimi możliwymi środkami na premiera Teleky'ego i min. Csaky'ego, by zgodzili się na propozycje niemieckie. Propozycje niemieckie wyglądają, jak następuje:

1) Unia celna węgiersko-niemiecka, w której Węgry odgrywałyby rolę „żywiciela" Rzeszy, jako kraj rolniczy, produkujący znaczne ilości pszenicy. Natomiast konsekwencją unii byłoby zahamowanie rozwoju przemysłu węgierskiego, który znajduje się w zaczątkach, a to wskutek zalewu Węgier wyrobami przemysłu niemieckiego.

2) Ścisły sojusz wojskowy niemiecko-węgierski, równający się w praktyce podporządkowaniu armii węgierskiej sztabowi generalnemu niemieckiemu.

3) W zamian za to Niemcy zgodziłyby się na natychmiastową aneksję Słowaczyzny przez Węgry, przy czym Słowacja otrzymać by miała w ramach państwa węgierskiego pozorną autonomię.

4) Wobec oporu przejawianego przez przedstawicieli Węgier, Niemcy posuwają się jeszcze dalej, obiecując im zdecydowane poparcie roszczeń węgierskich w stosunku do Rumunii.

5) Równocześnie Węgry miałyby nadać mniejszości niemieckiej na Węgrzech statut mniejszościowy.

Ministrowie węgierscy przejawiają zrozumiały opór przeciwko tym propozycjom, starając się przede wszystkim wygrać na czasie i odwlec decyzję na późniejszy termin. Czynniki polityczne niemieckie starają się im to uniemożliwić przez narzucenie niesłychanie gwałtownego tempa konferencji. Jak obliczył jeden z obserwatorów zagranicznych, do chwili obecnej premier Teleky i min. Csaky spędzili blisko 40 godzin na konferencjach z niemieckimi ministrami.

Czynniki niemieckie oficjalnie zaprzeczają wiadomościom, jakoby Niemcy skłonni byli oddać Słowaczyznę Węgrom w zamian za unię celną i sojusz wojskowy. Zaprzeczenia te jednak nie znajdują wiary w kołach dyplomatycznych, gdzie przypomina się o podobnych zaprzeczeniach, ogłaszanych w sprawie czeskiej, niemal bezpośrednio przed aneksją Czech.

Jak sądzą w kołach zagranicznych w Berlinie, nacisk, który kładą w tej chwili Niemcy na podporządkowanie się całkowite Węgier, wypływa z przeświadczenia, że nie uda się ograniczyć ewentualnej wojny do walki na jednym froncie i że wobec tego niezbędne jest stworzenie możliwie najszerszej bazy operacyjnej. Podporządkowanie Węgier miałoby dla Niemiec tę jeszcze wartość strategiczną, że byłoby okrążeniem Polski od południa i bezpośrednim zbliżeniem się do krajów naftowych rumuńskich.

wstały) p. Stefan Radoliński zamierza nawiązać bliższy kontakt z Wilnem, konkretnie: z Uniwersytetem i Związkiem Zawodowym Literatów Polskich. Zapewne Związek Literatów w Wilnie przyjdzie z pomocą, poprze piękne zamierzenia nowogródzkie choćby przez dostarczenie prelegentów.

„Środy" mają stały zespół składający się z 15 miejscowych sił. Do współpracy zostanie wciągnięte i gimnazjum A. Mickiewicza w Nowogródku, które dotychczas stało jakoś na uboczu, poza akcją.

Te projekty jednak będą realizowane już na jesieni, gdyż w połowie bieżącego miesiąca „środy" kończą swój sezon. Odbędzie się jeszcze parę prawdopodobnie na wolnym powietrzu, nad Świtezią, czy gdzieindziej.

*

Szosa Nowogródek — Baranowicze. Z wprawą pewnie prowadzi auto p. inż. Kostrowicki (niemniej sprawnie prowadzi on również organizację, której jest sekretarzem). Zatrzymujemy się na moment przy Świtezi. Fale wzburzone i chłodne. Pienią się, biją o brzeg. Po lesie biegnie jakieś echo: uhu! Znów trudno wyzwolić się od wspomnień. Teraz nad Świtezią cisza. Latem będzie rojno i gwarno. Pojawią się namioty wycieczek. Z jeziora będzie szedł dym wodny. Jak przed laty... Ech, lata odpadają jak łuski powystrzelanych nabojów — tak zdaje się powiedział pewien młody poeta.

Przypominają się słowa Berenta: „na świecie nie powtórzy się nic, nawet sen o szczęściu się nie przyśni".

Na świecie coraz mniej ludzi szlachetnych i serdecznych, a coraz więcej kanalij i szołdr.

Skoro mowa o jeziorze i o gatunkach ludzi — parę słów o Lidze Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej i o jej prezesie Adamie Piaseckim.

Można być zdania, że LMK — jak na ubogą Nowogródczyznę — za wiele, ponad siły terenu chce świadczyć i świadczy gotówkowo do centrali (czy jest to minus — to jeszcze kwestia), nie da się w każdym razie zaprzeczyć, że Okręg Nowogródzki LKM należy do najczynniejszych i najlepiej zorganizowanych w całej Polsce. W wielkiej mierze jest to zasługą prezesa Ligi w Nowogródczyźnie, ujmującego człowieka, dr. Adama Piaseckiego.

LMK przez swój rozwój i sprężystość wybiła się na czoło i przoduje innym organizacjom. Tym samym zdała egzamin celowości swego istnienia.

Jak już wspomniałem, wszystko zależy w takich razach od jednostki. Znajdzie się człowiek, czy się nie znajdzie.

I nawet gdyby taki człowiek czasem się mylił i popełniał błędy, nie mniej pcha sprawę, w którą wierzy, naprzód.

To poszczególnym jednostkom zawdzięcza Nowogródek, że nie jest grajdołkiem.

Anatol Mikułko.

Pół żartem, pół serio

Drobiazgi

Wariat wysiada z „Arbonu".

— Wiesz — mówi do towarzysza — już nigdy nie pojadę kajakiem?!

— Dlaczego?

— Okropnie trzęsie!

* * *

Przed afiszem kinowym w Kaczym Dole gromadzą się przechodnie czytając następujący napis:

„Ostatnie dni Pompei przedłużone o trzy dni ze względu na niesłychane powodzenie!".

* * *

Pan Brzusiak wraca wieczorem do domu i dumnym gestem rzuca na stół dwa piękne zające.

— Ależ, Teofilu — woła ze zdumieniem pani Brzusiakowa — przecież tyś wziął ze sobą wędkę, a nie strzelbę!

* * *

— Proszę łyżkę do butów, tylko jak największą!

— Największą? Przecież pan ma bardzo mały wymiar buta!

Tak, ale kapelusz ciasno mi wchodzi na głowę...

* * *

Najstraszliwsze w obecnych czasach przekleństwo:

— Żebyś był kartografem!

* * *

W garderobie restauracji odkłada zarzutkę pewien autor i domaga się znaczka. Garderobiana odpowiada z uśmiechem:

— Nie trzeba, znam naszych wybitnych gości z widzenia i bez znaczka wydam panu dobrodziejowi zarzutkę i kapelusz.

Mile połechtany w swej próżności autor, daje garderobianej za to specjalnie suty napiwek. Po powrocie do domu znajduje w kapeluszu karteczkę: „Łysina czerwony nos z brodawką".

* * *

Niedawno miałem coś do załatwienia w jednym z urzędów w stolicy. Wchodzę do gabinetu naczelnika. Dygnitarz siedzi przy biurku z głową wzniesioną ku górze i bacznie obserwuje muchy łażące po suficie.

Chrząkam, by zwrócić na siebie uwagę. Bezskutecznie.

— Dużo tu much... — mówię.

— A tak — pada odpowiedź — sto trzydzieści siedem!...

* * *

Co u pana słychać? Ma pan posadę?

— Hm... tak, ale czuję się, jak angielsko-niemiecki układ morski.

— ???

— Dostałem wypowiedzenie.

* * *

Między Hiszpanią a resztą Europy jest taka różnica że w Hiszpanii są powojenne, dobre czasy, w pozostałych krajach europejskich — przedwojenne niepewne...

Konkurs humoru poselskiego

W Sejmie przy jednym ze stolików bufetowych urządzono konkurs na najbardziej aktualny polityczny wierszyk. Zgłosiło się kilku posłów-amatorów. Pierwszy z nich zadeklamował nie bez specjalnej intonacji

Zapamiętaj cztery słowa,
Sejm to ordynacja nowa.

Drugi, znany działacz polityczny, wypowiedział pesymistyczny triolecik

— Kobiecie
poecie,
posłowi w żakiecie —
Wierzajcie szczerze:
nie wierzę...

Trzeci sięgnął za granicę i wygrał bezkonkurencyjnie następującym dwuwierszykiem:

Niemcy kochają Czechów—za wzięcie
A Słowaków za-żarcie.

(„Polityka").

Angielski dowcip

Rubryka „Listy do Redakcji" jest zawsze źródłem różnych niespodzianek. Niespokojny nasz okres nie przeszkadza, że od czasu do czasu błyśnie w niej dowcip.

Allan Warner (High Holborn, London, W. C 2), zaproponował taką imaginowaną transmisję radiową:

„Hallo, hallo, tu mówi Adolf Hitler z sali tronowej w Buckingham Palace w Londynie. Mam przyjemność zakomunikować, że wcieliłem dziś Anglię i Francję do świętego cesarstwa narodu niemieckiego.

Marszałek Goering został mianowany wodzem naczelnym połączonych sił lotniczych Europy, a marszałek Balbo dostał rozkaz złamać ostatni opór Afryki, która także została włączona do imperium germańskiego.

Oddaję teraz mikrofon mojemu nowemu namiestnikowi Nevilowi Chamberlainowi".

Rozlokowanie wojsk „osi“

200.000 armia niemiecka we Włoszech

Jak donosi prasa paryska, odbywa się dalsza koncentracja wojsk niemieckich we Włoszech. Według tych źródeł obecnie we Włoszech znajduje się 200 tysięcy żołnierzy niemieckich, w tej liczbie kilka brygad zmotoryzowanych, szereg eskadr lotniczych oraz pułk artylerii ciężkiej.

W Lombardii stacjonuje 100 tysięcy żołnierzy niemieckich. Reszta skoncentrowana jest w Piemoncie. Oddziały techniczne pracują na włoskiej Riwierze przy budowie fortyfikacyj granicznych.

Dwa tygodnie temu, jak podaje prasa, dyslokacja wojsk niemieckich wyglądała następująco: 450.000 na linii Zygfryda (granica francuska), 350.000 na granicy holenderskiej, 200.000 na południ.-zachodniej granicy Polski, 200.000 we Włoszech. 72 tys. na północnej i zachodniej granicy Polski, 38.000 desant do Kłajpedy, 38.00 w Libii.

Włoskie wojska rozlokowane były w następujący sposób: 500.000 we Włoszech, 250.000 w Abisynii, 150.000 w Libii, 70.000 na Rodosie i archipelagu dodekaneskim, 60.000 w Albanii, 25.000 w Hiszpanii.

Dziś rozlokowanie to mogło ulec zmianie, jednak rozmieszczenie dotychczasowe może dać pojęcie o wielkości procentowej armii w poszczególnych punktach ewent. przyszłych działań wojennych osi.

Liczebność armii niemieckiej ostatnio, jak wiadomo, wzrosła o 1.200 tys. żołnierzy powołanych niedawno pod broń.

Angielsko-niemiecka walka o rynki świata

Angielsko-niemiecka walka o światowe rynki handlowe i tereny surowcowe trwa od bardzo dawna. Walka ta przybrała szczególnie ostrą formę pod koniec ubiegłego wieku.

Niemcy są odwiecznym konkurentem Anglii na rynkach światowych i stanowią dla handlu brytyjskiego poważne niebezpieczeństwo.

Udział Niemiec, jak czytamy w dodatku do marcowego zeszytu „Die Auslese“ str. 2 — w ogólnym obrocie handlowym świata, obliczony w r. 1885 na 60.000 miln. złotych marek wynosił 10.1%. Udział ten następnie stale wzrastał, osiągając w r. 1913 w ogólnym obrocie światowym 160.000 miln. mk. — 13%.

Opinia angielska śledziła ten stały wzrost z niepokojem i dawała temu wyraz w artykułach publicystycznych. Dla przykładu zacytujemy tu kilka charakterystycznych zdań z artykułu, który się ukazał w dniu 11 września 1897 r. na łamach „Saturday Review“.

...„Anglia i Niemcy — czytamy — zaczęły konkurować ze sobą w każdym kącie świata. W Transvaalu, Południowej i Środkowej Afryce, Indiach — niemiecki handel walczy z brytyjskim kupcem.

Milion drobnych utarczek przygotowuje największą wojnę, jaką kiedykolwiek świat widział...

Narody latami całymi walczyły o jakieś miasto albo o prawa dziedziczne, a my czyż nie mamy walczyć o 200 milionów funtów handlu rocznego? Gdyby tak jutro Niemcy zniknęły ze świata, pojutrze każdy Anglik stałby się odpowiednio bogatszy“.

Istotnie. Wojna, którą autor przewidział, wybuchła rzeczywiście w 17 lat później. Mimo to że była krwawa i powszechna, rozwiązania tego problemu nie dała. Niemcy bowiem — chwilowo wyrugowane z rynków światowych — zostały na tyle silne, by w stosunkowo krótkim czasie zagrozić Anglii i sięgnąć po nowe tereny, nowe rynki zbytu i nowe źródła surowcowe.

Jest jasne, że „pax germanica“, jaki Hitler ofiarowuje światu polega na nowej ekspansji imperialistycznej, zagarnianiu terenów i „przestrzeni życiowych“. Ekspansja ta idze w kierunku południowo-wschodnim jednym szlakiem, a drugim — do zamorskich kolonij.

I znowuż dzisiaj podobnie jak to przewidywał publicysta angielski z r. 1897, stoimy wobec widma wojny, groźniejszej niż w r. 1914. Wojny, której celem angielskim musi być ostateczne wyrugowanie Niemiec z dominującego stanowiska w obrocie światowym.

Jest jasne, że dziś Anglia ma grubo większe stawki do obrony, niż owe symboliczne 200 milionów z 1897 r.

Nie trzeba poza tym zapominać, że terytoria dziś zdobyte przez Niemcy nie będą tylko terenem surowcowym i lokacyjnym dla przemysłu i ersatzów niemieckich. Każdy teren, każdy obszar uzyskany przez nich — staje się obiektem strategicznym, fortyfikacją, nowym osrodkiem ekspansji. Wielce pouczający jest dla świata pod tym względem zabór Kłajpedy i fortyfikowanie jej nazajutrz po zajęciu. Tak samo może być z każdym terenem otrzymanym nawet drogą „pokojową“ gdzie w Afryce... Publicyści angielscy dają temu wyraz dobitny i na ten moment totalnej ekspansji Niemiec zwracają baczną uwagę.

Bardzo dokładnie rzecz tę wykłada F. S. Joelson w marcowym zeszycie londyńskiego miesięcznika „The Ninenteeth Century and After“ w artykule pt. „Niemieckie żądania kolonialne i brytyjski punkt widzenia“.

Tezy autora są bezkompromisowe i niedwuznaczne. Czytamy (str. 304) ...„Jeżeli pokój jest jeden i niepodzielny, to trzeba oprzeć się niemieckim żądaniom kolonialnym. Złamiesz tę zasadę w stosunku do jednego terytorium—skapitulowałeś pod każdym względem“...

Niemcy bowiem, wysuwając żądanie zwrotu Tanganiki — celują w Kamerun.

Autor dowodzi dalej, że całe niebezpieczeństwo polega na tym, że Niemcy uzyskawszy w Afryce jakieś terytorium, uczynią zeń bazę strategiczno-militarną, morską i lotniczą. To też w konkluzji stwierdza autor ...„dasz Niemcom jedną piędź ziemi w Afryce, zagrożą one bezpieczeństwu brytyjskiemu, francuskiemu i portugalskiemu“.

Anglicy nie wierzą w pokojowe eksploatowanie zdobytych przez Niemcy terenów kolonialnych, gdyż boją się dalszego umacniania Niemiec na kontynentach kolonialnych, a więc w konsekwencji krachu Imperium Brytyjskiego.. („Zespół“).

Ghandi poprze Anglię

na wypadek wojny

LONDYN, (Obsł. sp.) „Daily Telegraph“ donosi z Indyj, że Ghandi postanowił na wypadek wojny poprzeć imperium Brytyjskie i w tym kierunku prowadzi już propagandę wśród swych zwolenników.

Pierwsza klęska Hitlera

W. Warszawski pisze w korespondencji z Berlina:

„Z innego punktu widzenia patrzał na mowę pewien przemysłowiec niemiecki, z którym mówiłem wieczorem. Ten nietylko wysłuchał Hitlera, ale jeszcze sobie jego przemówienie skrupulatnie i dokładnie przeczytał, z ołówkiem w ręku, pozakreślał sobie egzemplarz „Nachtausgabe“, w którym mowa była in extenso zamieszczona, — i z tym zakreślonym tekstem w ręku mówił do mnie:

— Czy pan uważa, że charakterystyczne dla tego przemówienia jest nieustanne wyjaśnienie, tłumaczenie, usprawiedliwianie faktów i siebie?... Panie, to jest rzecz, której u Hitlera dotąd nie było! On się tłumaczy z zaboru Czech i Moraw, tłumaczy się ze swej polityki względem Słowacji, tłumaczy się ze swego stanowiska względem Anglii, broni się przed zarzutami, twierdzi, że zarzutów nie przyjmuje... Tak mówi dyktator? Czy pan tu nie dostrzega braku pewności siebie przy wszystkich usiłowaniach zamaskowania tego braku pewności wielkimi i wzniosłymi słowami?

— Poza tym — ciągnął przemysłowiec — jeszcze jedna rzecz. Niech pan się tylko wczyta w to przemówienie. Przecie tam tkwi najwyraźniejsze przyznanie się do klęski! I to do klęski, którą wyście mu zadali, Polacy. Przecie — niech pan tylko pomyśli. W jaki sposób Hitler zdobył Austrię? — Bez jednego strzału. Sudety? — Bez jednego strzału. Czechy? — Bez jednego strzału. Kłajpedę? — Tak samo. A gdy przyszła kolej na Gdańsk i gdy zobaczył waszą armię, — ustąpił, mimo całej swej pewności siebie i buty, i mimo wszystkich pochwał dla własnej armii. Jednak ustąpił, bo widocznie musiał. Przecież to dla człowieka o tak bojowej naturze, jak nasz wódz, jest klęską niesłychaną, ta konieczność cofnięcia się przed cudzą siłą! A jednak ustąpił!!

Wielkie zamówienia zagraniczne dla hut polskich

W marcu rb. zamówienia zagraniczne wyniosły 30506 ton wartości około 10,5 milj. zł. W stosunku do miesiąca poprzedniego zamówienia zagraniczne wzrosły o ok. 37 proc.

Najwięcej zamówień wpłynęło z Turcji (28,69 proc.), a następnie: z Niemiec (15,7 proc.), Holandii (9,5 proc.), Argentyny (7,95 proc.), Włoch (7,21 proc.), Chin (4,55 proc.), Szwecji (3,91 proc.), Bułgarii (3,52 proc.) Norwegii (3,18 proc.), Finlandii (3,07 proc.), Litwy (2,54 proc.) i Indyj Brytyjskich (2,47 proc.).

Kto wygrał na „dolarówce“

Odbyło się 30 losowanie premii 4% premiowej pożyczki dolarowej serii III. Wylosowanych zostało 95 premij na ogólną sumę 37.500 dol., a mianowicie:

1 premia na 12.000 dol. — 185.317.

2 premie po 3.000 dol. — 861.139, 168.864.

7 premij po 1.000 dol. — 641.026, 664.456, 1.029.595, 1.032.506; 1.118.580, 1.341.357, 1.496.632.

10 premij po 500 dol. — 91.805, 252.402. 474.887, 638 197, 671.018, 989.290, 1.016029 1.090.948, 1.208.192, 1.479.312.

75 premij po 100 dol, — 538, 9518, 18727, 26459, 30010, 41411; 54394, 85598, 91383, 92824, 124130, 135043, 135843, 146416, 176141, 246279, 257164, 259624; 264551: 279387 282146, 341636, 368399, 374407, 430129, 433834, 422108, 483435, 527115; 539562, 561569, 563881, 572214, 573338, 574258, 610083, 610373, 612470, 622144, 656801, 659530, 672289, 687667, 736736, 753121, 769259, 823269, 824120; 828588; 879998 891461, 993528, 1028912, 1120975; 1135327, 1139682, 1141128, 1169757, 1208448; 1214148, 1241472, 1243626, 1253770, 1271194: 1284246, 1285346, 1316419, 1320904; 1327902, 1349767, 1351910, 1461535, 1477401, 1484818, 1494669.

Premje PKO

Dnia 1 maja 1939 r. odbyło się w PKO 16. publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1939 r.

Premie po zł 1000 padły na Nr Nr: — 150026 152810 171433 189245 200198 215555 222729.

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 153752 153814 157898 158159 161439 163016 163143 163738 166196 166881 183978 185262 188396 190012 191805 193732 194371 194903 196594 200979 212021 213179 215906 216692 221425 223608 223879 226687 232274 232383 234264 239759.

Premie po zł 250 padły na Nr Nr: 150124 150722 153916 154335 154684 154900 156680 157203 157675 158170 161054 163594 163626 164075 164182 165167 165463 165502 166320 166323 166640 167351 169202 169477 170967 171985 172875 173644 175756 175830 179460 180027 180921 181155 182734 182761 182859 183043 183651 184168 184395 184397 185006 185141 185299 186589 187753 190371 192313 195940 196288 199377 199644 199991 200751 201814 202037 203339 204165 206621 207365 207523 207678 208700 209294 211154 214174 214317 214511 214936 215486 215841 218303 219137 221472 222014 223218 229001 229841 229856 231606 232044 234049 234223 235417 237796 239837 240418 240919 244132 246664 247220 248140 248151.

Poza tym padło 311 premij 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 216292 232274.

Premie po zł 250 padły na NrNr: 167351 171985 180921 183043 183651 184397 201814 204165 234049 237796 246664 248151.

Premie po zł 100 padły na NrNr: 150454 153918 157043 157466 159210 160254 16.200 163442 164801 179083 179524 180365 181545 181937 182354 183197 183319 186314 187619 191170 196000 198945 199346 202503 204321 223412 226776 232903 233651 236580 246792 247450

Ogółem padło 444 premij na łączną kwotę zł 77.600.

O wylosowanych premiach właściciele właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł 500 na Nr 205735.

Zł 250 na Nr Nr: 167922 201263 203354 207778 235967 239626.

Zł 100 na NrNr: 150404 152486 161449 161599 169091 171852 171855 172638 177255 184275 189995 196066 203770 217255 220390 233289 238058 243568 248943

Bojkot pism niemieckich

ogłosili sprzedawcy gazet

W całej Polsce znikną niebawem z kiosków gazetowych pisma niemieckie, bo oto 30 bm. sprzedawcy dzienników i czasopism w kioskach, zgrupowani w Zjednoczeniu Zawodowym Sprzedawców i Pracowników Gazetowych R. P. uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Sprzedawcy dzienników i czasopism w kioskach, zgrupowani w Zjednoczeniu Zawodowym Sprzedawców i Pracowników gazeciarskich R. P, zebrani w dniu 30 kwietnia rb., jako protest przeciwko szykanowaniu prasy polskiej w Rzeszy Niemieckiej i Wolnym Mieście Gdańsku, uchwalają bojkot dzienników i czasopism z Rzeszy Niemieckiej i Wolnego Miasta Gdańska, do czasu zapanowania normalnych stosunków.

Zebrani wzywają wszystkich sprzedawców dzienników i czasopism z całej Rzeczypospolitej, Tow. „Ruch“, oraz wszystkie placówki kolportażowe, do zastosowania się do powyższej uchwały“.

Odebrano debit pismom niemieckim

WARSZAWA. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, na terenie całej Rzeczypospolitej został odebrany debit wszystkim pismom niemieckim.

Kącik prawny

Pytania i odpowiedzi

Uciążliwy lokator

Pan „G“ mieszka, jako lokator w domu piętrowym pana „R“ i skarży się, że lokator „F“, który mieszka w tym samym domu w lokalu znajdującym się nad jego mieszkaniem, zachowuje się w sposób niemożliwy, gdyż nie tylko w dzień, ale i w nocy hałasem zakłóca spokój domowy, uniemożliwiając mu i jego rodzinie normalny spoczynek nocny.

Czy są pewne środki do zmuszenia uciążliwego lokatora do zachowania spokoju?

Jak lokator „G“ tak i właściciel domu pan „R“ mogą bronić swych praw tak w drodze cywilnej, jak i karnej.

Lokator „G“ może żądać od właściciela domu, ażeby zawezwał lokatora „F“ do zachowania spokoju domowego, oświadczając, że w przeciwnym razie rozwiąże umowę najmu zajmowanego lokalu i że zażąda odszkodowania.

Właściciel domu zaś może bez względu na to czy dom podlega ochronie lokatorów czy nie, wnieść pozew do sądu o eksmisję lokatora „F“ z zajmowanego mieszkania, uzasadniając swoje roszczenie tym, że lokator „F“ w sposób rażący i uporczywy wykracza przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu (art. 382 K. Z. art. II §I p. „c“ ustawy o ochronie lokatorów).

Ponadto jak lokator, tak i właściciel domu mogą o zakłócenie przez lokatora „F“ spoczynku nocnego zameldować policji i wówczas będzie on pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 30 prawa o wykroczeniach.

Możność pociągnięcia do odpowiedzialności karno-administracyjnej lokatora „F“ za zakłócenie spokoju domowego, zachodzi, jeżeli jego zachowania się odpowiada poniższym warunkom:

1) Jeżeli jego zachowanie się zakłóca spoczynek nocny lokatorów (nawet jednego);

2) jeżeli jest wybrykiem, czyli takim zachowaniem się, jakiego wśród danych okoliczności lub czasu, miejsca, otoczenia itp. ze względu na zwykłe normy ludzkiego współdziałania nie należałoby się spodziewać (orz. 8.IX 1934 r. 79/35); lub jeżeli jest lekceważeniem otoczenia i stawianiem własnych fantazyj ponad względy na interesy innych;

3) jeżeli czynności te są dłużej trwające lub często powtarzane (np. przybijanie gwoździ, głośna gra, krzyki, trzaskanie drzwiami itp. — orzecz z dn. 28 sierpnia 1934 r. Nr 73/35 — stanowią wykroczenie z art. 30 prawa o wykroczeniach, jeżeli z względu na porę swego wykonania, przedstawiają się jako wyłamanie się spod przyjętych norm obyczajowości zewnętrznej, i jeżeli sprawca przeszkadza w oddawaniu się spoczynkowi nocnemu, choćby tylko jednej osobie, ale w sposób zdolny potencjonalnie do zakłócenia snu większej ilości osób.

S.

Składajcie ofiary na FON

3 miliony 640 tys. zł.

Komisariat Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje, że według otrzymanych danych subskrybowano pożyczkę w dniu 1 maja rb.: w Wilnie na sumę zł 106.430, w pow. dziśnieńskim — zł 16.430, w mołodeckim—zł 16302, w oszmiańskim — zł 4.700, w święciańskim — zł 8.480, w wileńsko-trockim — zł 27.670.

Ogółem od początku w Wileńszczyźnie subskrybowano POP na sumę zł 3.640.737.

Na FON

Młodzież szkolna IV Państw. Liceum i Gimnazj. im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie — złożyła w naszej redakcji zł 1.800 na FON.

* * *

Pracownicy okręgu Dyrekcji Kolejowej w Wilnie złożyli do dnia 1 maja br. następujące ofiary na Fundusz Obrony Narodowej:

ciężkie karabiny maszynowe z całkowitym oporządzeniem — 3; gotówką 46,066.75 obligacjami pożyczek państwowych na 2.766.00; obrączek złotych — 7; złotych pierścionków z 3 kamieniami szlachetnymi — 2; rubli rosyjskich złotych — 5; rubli rosyjskich srebrnych — 3; dolarów USA złotych — 5; srebra — 77 grm.

* * *

Komenda Miasta Wilno podaje do ogólnej wiadomości że Filia składnicy saperów Nr 3 w Wilnie, ul. Piłsudskiego 67 przyjmuje na FON wszelki łom żelazny, miedź i t. p.

Z uwagi na brak środków lokomocji w tej składnicy, ofiarodawcy proszeni są o dostarczenie ofiarowanego łomu, sprzętu itp. na własny koszt“.

Ważne dla ziemian posiadaczy powyżej 100 ha

Okólnik Pana Komisarza Generalnego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej:

„Komunikuję, iż na skutek starań Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich Pan Minister Skarbu aprobował pewne ulgi przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dla właścicieli ziemskich powyżej 100 ha.

Ministerstwo Skarbu prosi o składanie do 5 maja deklaracyj zawierających zobowiązanie do wykupienia obligacyj POP w terminie jesiennym w Centrali i Oddziałach Państwowego Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny zostanie przez Ministerstwo Skarbu upoważniony do sprzedania następnie zobowiązanym w deklaracjach odpowiednich ilości obligacyj“.

Komisarz Generalny (—) *Inż. Leon Berbecki,* gen. broni.

Kupcy i przemysłowcy pamiętajcie

że 5 maja upływa termin subskrypcji P.O.P.

Jeszcze tylko parę dni pozostało do zamknięcia subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej ci z kupców i przemysłowców, którzy nie spełnili jeszcze swego obowiązku patriotycznego powinni śpieszyć.

Przypominamy o minimalnych normach subskrypcji dla przemysłu i handlu, ustalonych przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

I kat. handlowa subskrybuje POP na sumę 10.000 zł;

II kat. handlowa w Wilnie i innych miejscowościach II i III klasy (według nomenklatury skarbowej) subskrybuje 1.000 zł;

II kat. handlowa w innych miejscowościach na sumę 600 zł;

III kat. handlowa we wszystkich miejscowościach na sumę 200 zł;

IV kat. handlowa w miarę możności na sumę 80 zł.

Pośrednicy handlowi (nie utrzymujący biur) w Wilnie, Białymstoku i Grodnie subskrybują na sumę 400 zł;

w innych miejscowościach na sumę 200 zł.

Subskrypcja Pożyczki według powyższych norm nie powinna w żadnym wypadku stanowić mniej niż 10% rocznego dochodu netto, osiągniętego w r. 1938 przez przedsiębiorstwa handlowe o kapitale mniejszym od 100.000 zł oraz nie mniej niż 15% dochodu netto, przedsiębiorstw handlowych o kapitale ponad 100.000 zł.

Normy subskrypcji omawianej Pożyczki dla poszczególnych kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych:

I, II i III kategorie przedsiębiorstw przemysłowych subskrybują od 0,85% do 1,2% od obrotu plus od 10% do 15% od dochodu.

IV, V, VI, VII, VIII kategorie przedsiębiorstw przemysłowych — 0,5% od obrotu.

VIII kategoria przedsiębiorstw przemysłowych, opłacająca podatek przemysłowy w formie świadectw i zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu — jeden bon 20 złotowy.

Przy ustalaniu norm winien być brany pod uwagę obrót i dochód w ostatnim roku, w którym przed zamknięciem subskrypcji zamknięto księgi, przy czym dochód oblicza się bez potrąceń ulg podatkowych.

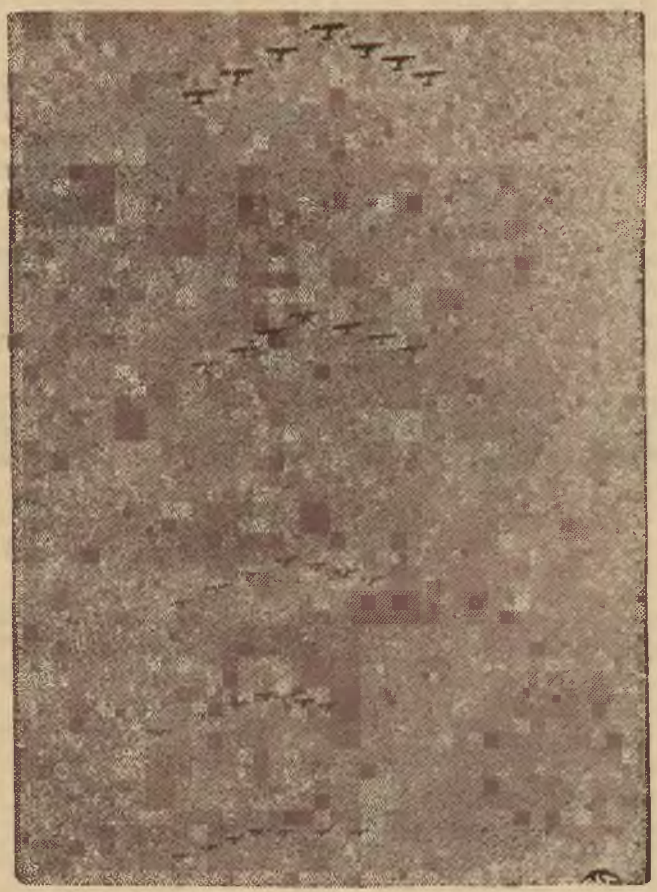
Kiedy ustalone zostaną listy kandydatów do Rady Miejskiej

W najbliższy piątek 5 bm. odbędzie się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej. Na posiedzeniu tym ostatecznie zostaną ustalone listy kandydatów oraz kolejność numerów poszczególnych list.

Obwieszczenia z podaniem nazwisk kandydatów oraz numerów list zostaną w mieście rozplakatowane ok. 14 bm.

Pod opieką stalowych skrzydeł

W dniu 30 kwietnia odbył się w Warszawie, na polu Mokotowskim, wielki pokaz lotnictwa zorganizowany przez LOPP a przedstawiający działalność samolotów wojskowych wszystkich kategorii, balonów obserwacyjnych, oraz broni, związanych z obroną przeciwlotniczą, a więc balonów zaporowych, artylerii i karabinów maszynowych. Wspaniałym pokazem lotniczym przyglądało się przeszło 100 tys. publiczności, darzącej wyrazami gorącego uznania sprawność naszych eskadr powietrznych. Pokazy akrobacji i walk lotniczych zakończyły imponujące widowisko. Podobnie jak w Warszawie, pokazy lotnicze odbyły się również w kilku większych miastach Polski.



Eskadry samolotów wojskowych nad polem Mokotowskim.



Broń przeciwlotnicza przy pracy.

Wystawa rybacka w Wilnie

W dniu 24 kwietnia i 27 kwietnia br. odbyły się w Wileńskiej Izbie Rolniczej 2 kolejne zebrania organizacyjne Wystawy Rybackiej w ramach V Targów Północnych w Wilnie. Na zebraniach tych uznano konieczność zobrazowania wartości gospodarczej, jaką przedstawia rybactwo na terenie województw północno-wschodnich, dorobku rybactwa od czasu rozpoczęcia prac organizacyjnych w rybactwie, wynikającego z wprowadzenia w życie ustawy o rybołóstwie, oraz potrzeb rybactwa jako dziedziny gospodarczej, wymagającej właściwej opieki ze strony państwa, samorządów i społeczeństwa.

Postanowiono zorganizować w rb. Wystawę Rybacką, wykorzystując przytym basen wodny, który powstanie w związku z organizowaniem Wystawy Inwestycyjnej i modelu w naturze zapory wodnej w Turniszkach. Zostały powołane do życia Komitet Honorowy oraz Komitet Wykonawczy w składzie: pp.: inż. Jacewicz Wł., kier. Kostrowicki J., inż. Kozłowski A., dyr Obiezierski M. i inż. Różycki K., z prawem kooptacji dalszych członków. Komitet Wykonawczy przystąpił do prac programowych i organizacyjnych.

Bezpłatne sklepy w Nieświeżu

Dwa złote rocznie od sklepu wynosi czynsz należny Radziwiłłowi — właścicielowi sukiennic przyległych do magistratu nieświeskiego.

Jednak Radziwiłł murów nie remontuje i czynszu pobierać nie chce, a osiedleni tu sklepikarze w centrum miasta, korzystają z dobrodziejstw niepłacenia i bezinteresownego remontowania ze strony magistratu, który wkłada kapitał dla podtrzymania zabytkowej budowli.

Tymczasem *rzemiosło chrześcijańskie nie ma dostępu do centrum i tuła się po peryferiach miasta.*

„Samoobrona ziemi Lidzkiej“

Nakładem wydawnictwa „Ziemi Lidzkiej“ w Lidzie wyszła z okazji dwudziestolecia oswobodzenia miasta piękna książka historyczna pt. „Samoobrona ziemi lidzkiej“. Dzieło to zawiera 176 stron druku, 26 wklejonych tablic ilustracyjnych, oraz wykaz b. uczestników samoobrony: lidzkiej, szczuczyńskiej i ejszyskiej. Autorem pracy tej jest prezes miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Józef Dziczkaniec, który poświęcił wiele lat nad zebraniem i przygotowaniem jej do druku.

—oOo—

Z teki policyjnej

Maria Niewiadomska, po wyeksmitowaniu jej z mieszkania przy ul. Kopanica 12, pozostawiła na ulicy troje swoich dzieci i zbiegła w niewiadomym kierunku.

***

13-letni Zdzisław Jankowski (Kopanica 12) zabrał ojcu 35 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

***

Przy zbiegu ul. Arsenalskiej i Mostowej, obok stacji benzynowej wynikła bójka, w czasie której został dotkliwie pobity Władysław Romanowski (N. Popławska 7).

***

Zaginął 17-letni Władysław Korsak (Góra Bouffałowa 4).

(c)

3 MAJ W WILNIE

Dorocznym tradycyjnym zwyczajem dzień Konstytucji 3 Maja będzie w Wilnie, jak i w całym zresztą państwie obchodzony bardzo uroczyście. Już wczoraj w przeddzień święta wszystkie domy pokryły się flagami o barwach państwowych. Gmachy zabytkowe iluminowano. W witrynach okien tu i owdzie wystawiono przybrane w zieleń i kwiaty portrety Marszałka Józefa Piłsudskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Program uroczystości dzisiejszych w skróceniu przedstawia się następująco:

godz. 10 — Msza św. na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym samym czasie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań;

godz. 11.30 — defilada na ulicy Mickiewicza naprzeciwko pl. Orzeszkowej (przed gmachem BGK);

godz. 16.20 — początek startu do Biegu Narodowego 3 Maja

Po ukończeniu biegu najlepszych dziesięciu zawodników otrzyma nagrody i dyplomy, a dziesięciu dalszych — dyplomy,

godz. 17—19 — koncerty orkiestr wojskowych na placach miasta (pl. Orzeszkowej, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, pl. Ratuszowy i Rynek Kalwaryjski).

W związku z powyższym Komitet prosi wszystkie organizacje społeczne o wzięcie jak najliczniejszego udziału zarówno w wysłuchaniu Mszy św. polowej, jak i w defiladzie.

Wszystkie organizacje społeczne proszone są o stawiennictwo na pl Marszałka Józefa Piłsudskiego najpóźniej do godz. 9 z tym, że kierownik każdej grupy organizacji społecznej przed zajęciem miejsca zgłasza przybycie u p. kpt. Piotra Ilgiewicza.

Komitet przypomina porządek i szyk defilady organizacyj społecznych które ustawią się za oddziałami wojska i policji państwowej.

Bezpośrednio za kompanią policji państwowej defiluje grupa PW, a za nią rozpocznie się pochód organizacyj cywilnych z Federacją PZOO na czele. Organizacje te, po zejściu z ul. 3 Maja grupy zmotoryzowanej, formując pochód winny się zbliżyć ulicą Mickiewicza aż do wylotu ul. Dąbrowskiego, gdzie poczekają przejścia grupy PW.

Komitet zwraca się do mieszkańców Wilna o udekorowanie domów flagami narodowymi już w przeddzień uroczystości. Zdjęcie flag nastąpi dnia 4 maja o godz. 6 rano

W razie deszczu w dniu 3 Maja Msza św. polowa na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego i defilada nie odbędą się.

*

W związku z uroczystym obchodem 3 Maja, Zarząd Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy wzywa członków do stawienia się na zbiórkę w lokalu ZOR o godz. 8.30 dla wzięcia udziału w uroczystościach według programu.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy przepisowo umundurowani dołączą się na placu Marszałka Piłsudskiego bezpośrednio do grupy oficerów służby czynnej nieprzydzielonych w myśl rozkazu Komendy Garnizonu Wilno Nr 12.

Zjazd Młodej Wsi w Wilnie

W czasie trwania V Targów Północnych, odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 września br. z okazji obchodu XX-lecia Związku Młodej Wsi, liczny zjazd tej organizacji.

W związku ze zjazdem przybędą do Wilna liczne pociągi popularne.

KRONIKA

MAJ
3
Środa

Dziś: Król. Korony Polsk.
Jutro: Floriana M.

Wschód słońca — g. 3 m. 39
Zachód słońca — g. 6 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 2.V. 1939 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 7
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 4
Opad 0,7
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: spadek ciśn.
Uwagi: przelotne deszcze.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścińskiego i Czapilińskiego (Ostrobramska 225); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— OSTATNIE PLENARNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Magistrat zamierza zwołać w najbliższym czasie plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie to prawdopodobnie odbędzie się w dniu 11 bm.

Ma to być ostatnie posiedzenie obecnej Rady Miejskiej.

— **Sprawa herbu na posiedzeniu Magistratu.** Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komisji herbowej, powołanej przez Zarząd miasta do ustalenia herbu m. Wilna. Obradom komisji przewodniczył ławnik Z. Fedorowicz.

Komisja wysłuchała szczegółowego referatu doc. Adamusa, który z ramienia władz miejskich od kilku lat prowadził skrzętnie prace nad ostatecznym ustaleniem form herbu Wilna i prace te obecnie zakończył.

Komisja zaakceptowała wnioski referenta.

Sprawa herbu rozpatrywana była na posiedzeniu wczorajszym Magistratu, który postanowił sprawę herbu dla ostatecznego załatwienia skierować na najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

— **Trzy nowe studnie artezyjskie.** Magistrat zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy trzech studzien artezyjskich. Studnie te mają być budowane w okolicach Porubanku.

WOJSKOWA

— POBÓR ROCZNIKA 1918. Z dniem 10 maja w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 rozpoczyna urzędowanie Komisja Poborowa, która dokonywać będzie przeglądu mężczyzn urodzonych w roku 1918.

O zarządzeniu poboru tego rocznika wczoraj zostały rozplakatowane na mieście obwieszczenia p. wojewody.

Przy okazji należy zaznaczyć, że w roku bieżącym po raz pierwszy przed Komisją winni stawić się poborowi tego rocznika — obcokrajowcy, którzy nie mają określonego obywatelstwa. Ta kategoria mężczyzn winna przed tym zarejestrować się w referacie wojskowym Zarządu Miejskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **„Samobójstwo jako zjawisko społeczne“.** We czwartek 4.V. 1939 r. w lokalu Ośrodka Zdrowia ul. Wielka 46 o godz. 6 z ramienia T-wa Eugenicznego prof. Hryniewicz wygłosi odczyt pt.: „Samobójstwo jako zjawisko społeczne“. Wstęp wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Związek Zawodowy Literatów Polskich** w Wilnie komunikuje, że kolejna Środa literacka z powodu narodowego święta 3 Maja nie odbędzie się. Natomiast w sobotę, dnia 6 maja w lokalu Związku odbędzie się odczyt dra Jerzego Sienkiewicza historyka sztuki — o malarstwie Adama Chmielowskiego (Brata Alberta) ilustrowany przezroczami. Początek o godz. 20.15.

— **Zarząd Koła Wileńskiego „Rodziny Wojskowej“** zawiadamia, że 5 maja odbędzie się w Teatrze na Pahulance przedstawienie p. t. „Mała Kitty i Wielka Polityka“ dla garnizonu wileńskiego — dochód z którego będzie przekazany na FON.

Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 18 do 20-ej w Kasynie Oficerskim —

NOWOGRÓDZKA

— **WSZYSTKO PRZEZ KOBIETY... Złośliwi mówią, że kobieta w ogóle jest przyczyną wszelkich nieszczęść. W danym jednak wypadku jest mowa o kobiecie, która nie umie chodzić przepisowo.**

W ub. niedzielę, znany w Nowogródku ze swej pracy społecznej p. St. Zdanowski (Ogrodowa 3) wyruszył na zwykłą przejażdżkę motocyklem i zjeżdżając z ulicy Ogrodowej „natknął się“ na kobietę. Chcąc ją ominąć, skręcił w prawo, ale i kobieta skoczyła w prawo. p. Zdanowski skierował w lewo, ale i kobieta zawróciła w tę stronę, w sekundę potym skręcony raptownie motocykl stanął dęba i wyrzucił na parkan swego „pasażera“ tak nieszczęśliwie że p. Zdanowskiego odwieziono w stanie ciężkim do mieszkania, gdzie zajął się nim chirurg.

Na szczęście wypadek nie jest śmiertelny. Spodziewać się jednak należy anonsu: „Motocykl do sprzedania Ogrodowa 3“.

Rok temu podobną przygodę miał zacny nasz komisarz p. Czarnomski, tylko nie przez kobietę, lecz z kobietą...

NIEŚWIESKA

— **Zbiórka metali na FON.** Zainicjowana w Nieświeżu zbiórka metali na Fundusz Obrony Lotniczej wywołała duże zainteresowanie wśród ludności powiatu.

— **Odczyt.** 3 bm. w sali gimnazjum im. Wł. Syrokomli w Nieświeżu, staraniem LMK, odbędzie się odczyt pt. „Gdynia“ dyr Józefa Limbacha. Początek o 20.

— **Inwestycje miejskie.** W bieżącym sezonie letnim, magistrat przystępi do regulowania jezdni i układania nowych chodników.

— **Zakochana.** 6 bm. w sali zarządu miejskiego w Nieświeżu, zespół Reduty odegra sztukę pt. Zakochana. Porto de Riche'a.

— **Odbudowa ratusza.** Urząd Wojewódzki przyznał magistratowi w Nieświeżu, kredyty na odbudowę starej wieży, która ma mieć zachowany pierwotny styl z XVI wieku.

LIDZKA

— **„Wszystko na FON“.** Strzelcy z cenzusem dywizyjnego kursu podchorążych w Lidzie wystawili w sali teatru „Era“ rewię artystyczną pt. „Wszystko na FON“. Całkowity dochód przekazany został na FON.

BARANOWICKA

— **Żydzi uprawiają nielegalny ubój.** Sąd starościński w Baranowiczach skazał: Kapcana Henryka i Zabłockiego Izaaka po 60 dni bezwzględnego aresztu, żonę Kapcana Esterę na 14 dni, Myteńskiego Josela na 500 zł grzywny, Bytyńskiego Abrama i Goldina Szlomę po 200 zł — wszystkich za uprawianie nielegalnego uboju.

— **Walki o mistrzostwo klasy A i B.** W maju br. rozpocznie się sezon piłkarski w Baranowiczach, który przewiduje szereg rozgrywek o mistrzostwo klasy A i B pomiędzy drużynami Strzelca i Makabi. 7 bm. zostanie rozegrany pierwszy mecz na boisku Makabi. Następnie odbędą się 14, 21 i 29 maja.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Premiera „REJTANA“ w Teatrze na Pohulance!** Dziś, w dniu święta narodowego 3 Maja Teatr Miejski na Pohulance występuje z premierą dramatu w 3 aktach Kazimierza Brończyka „REJTAN“ w inscenizacji dyr. L. Pobóg-Kielanowskiego. „Rejtan“ daje przekrój syntetyczny epoki Polski w okresie rozbiorów, ukazuje w tragicznych skrótach społeczeństwo, co nie miało siły, by wolność narodu zachować. Tragiczny protest Rejtana jest dla Brończyka wyrazem tych mocy narodu, które w przyszłości miały poprzez Konstytucję 3 Maja, powstania zbrojne i legiony Piłsudskiego przywrócić niepodległość. W roli króla Stanisława Augusta wystąpi słynny artysta filmowy i dramatyczny — Zbyszko Sawan. Udział biorą pp.: W. Alexandrowicz, H. Łęcka, Z. Blichewicz, A. Czapliński, W. Ilcewicz, S. Jaśkiewicz; S. Kępka, W. Lasoń, A. Łodziński, Z. Nowosad, W. Surzyński (Rejtan), L. Tatarski, L. Wołłejko, A. Żuliński. Ilustracja muzyczna — A. Żuliński. Oprawa plastyczna — J. K. Golusowie. Na premierę przyjedzie ze Lwowa autor — Kazimierz Brończyk.

— Jutro, w czwartek dn. 4.V o godz. 20 „Mała Kitty i wielka polityka“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś z powodu dnia świątecznego odbędą się dwa przedstawienia. Po południu o godz. 4 m. 15 grana będzie po cenach propagandowych pełna humoru i werwy słynna operetka J. Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna“** z J. Kulczycką w roli głównej w otoczeniu całego zespołu artystycznego.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 posiadająca urok i czar młodości melodyjna operetka Herve **„Nitouche“**. W roli tytułowej wystąpi utalentowana młoda artystka S. Piasecka. Ceny zniżone.

— **[Teatr] Muzyczny „Lutnia“ na FON.** [W cz]wartek odbędzie się przedstawienie ogólnie lubianej operetki **„Nitouche“**. Całkowity dochód z tego przedstawienia **przeznacza się na FON.**

Zespoły: artystyczny, techniczny, orkiestra, chór, balet — bezinteresownie swą pracą w dniu jutrzejszym przyczynią się do zwiększenia funduszu na cel mający tak doniosłe znaczenie.

— **„Ks. Czardasza“ z K. Dembowskim.** Przybywają do Wilna pozyskani na stałe do Teatru „Lutnia“ ulubieniec publiczności wileńskiej Kazimierz Dembowski, oraz wybitny reżyser Marian Domosławski. Wystąpią w słynnej operetce Kalmana **„Księżniczka Czardasza“** w piątek 5 bm.

— **10-lecie pracy scenicznej J. Kulczyckiej.** Ku uczczeniu 10-lecia pracy na scenach polskich Janiny Kulczyckiej wystawioną będzie w sobotę 6 bm. jedna z najpiękniejszych operetek F. Lehara **„Miłość Cygańska“**.

Po III akcie tej operetki J. Kulczycka odśpiewa szereg pieśni i arii operowych. Nad uroczystym tym obchodzie protektorat łaskawie objął pan wojewoda wileński. Bilety do nabycia w kasie teatru codziennie o godz. 11—9 w.

— **Występy znakomitej śpiewaczki estońskiej.** Znakomita primadonna teatru państwowego w Estonii Milva Laid wystąpi w Teatrze „Lutnia“ dwukrotnie w środę 10 bm. w op. **„Marica“** i czwartek 11 bm. w op. **„Wiktoria i jej huzar“** w partiach głównych które odtwarza niezrównanie. Milva Laid śpiewać będzie w języku estońskim w otoczeniu całego zespołu artystycznego Teatru „Lutnia“. Bilety już nabywać można w kasie Teatru Lutnia.

Złoty skarb na piecu
Sądowe echa sensacyjnej kradzieży

W grudniu 1937 r. w mieszkaniu buchaltera Bendela przy ulicy Węglowej dokonano sensacyjnej kradzieży. Bendel schował w ot worze nad piecem kilkaset rubli w złocie i parę set dolarów.

Pewnego dnia w czasie zakładania w mieszkaniu nowej instalacji elektrycznej „skarb“ skradziono. W wyniku dłuższego dochodzenia pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano elektromontera D. Rachmana, jego ojca, siostrę i matkę.

Sąd okręgowy skazał w grudniu ub. r. D. Rachmana na 2 lata więzienia, jego ojca i siostrę na 6 miesięcy każdego. Matkę uniewinniono.

Wczoraj sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Bronił adwokat Powirskier. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (c)

RADIO

ŚRODA, dnia 3.V. 1939 r.

7,15 Pieśń por. 7,20 Orkiestra wojskowa pod dyr. por. A. Rutki. 8,00 Dziennik por. 8,15 „Hej orle biały!“ — audycja słowno-muzyczna. 8,40 „Z całej Polski“ — wiązanka pieśni Z. Wierciaka. 9,00 Transmisja nabożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie. 10,30 Grają orkiestry ludowe i piosenki. 11,45 „Rozwiana legenda“ — pogadanka muzyczna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 „Wśród Orłów i Chorągwi“ — mowa ks. Prymasa Woronicza. 13,20 Muzyka obiadowa. 14,35 Transmisja fragmentów uroczystości 3-cio majowych. 15 00 Audycja życzeń dla dzieci słuchających radia w domu w opr. Cioci Hali. 15,30 Audycja dla wsi. 16.20 Start do Biegu Narodowego 3 Maja. 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni. 17,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dzień Zmartwychwstania“ — słuchowisko historyczne. 17.30 „Wiwat 3-ci Maj“ — koncert rozrywkowy. 19.00 Budujmy silne lotnictwo. 19 20 „Wuj kupuje auto“ — powieść mówiona A. Gruszeckiej-Nitschowej. 19,40 „W szkołach Macierzy Polskiej na Wileńszczyźnie“ — pog. Z. Iwaszkiewiczowej. 19 50 Utwory M. Karłowicza i K. Szymanowskiego. 20.15 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.20 Audycje informacyjne. 21 00 Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego — fort. 21.30 Pieśni w wyk. Gdańskiego Chóru „Lutnia — Cecylia“. 21.55 Polska muzyka taneczna i rozrywkowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 4.V. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 8,50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa. 11.00 „Jak to na Mazowszu“ — poranek dla szkół powszechnych. 11,25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Łowiecka w opr. Wł. Wysockiego. 13,10 Muzyka operowa. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,15 „Echa mocy i chwały“ — recytacja. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Praca społeczna wsi — odczyt dla młodzieży licealnej. 16,40 Orkiestra mandolinistów „Kaskada“ pod dyr K. Skindera. 17,00 „Pszczoła zbiera miód“ — pogadanka Axela Stjerny. 17,10 Informacje turystyczne „Orbis“. 17,15 Koncert solistów. 17,50 „Chłodnictwo — spiżarnia gospodarki żywnościowej“ — pog. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18,05 Śpiewa chór szkoły powszechnej w Cieleszach pod dyr. M. Niedzielskiej. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 Ludwik van Beethoven: Trio op. 70 Nr 1 D-dur. 19,00 Budujmy silne lotnictwo. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Sport na wsi. 20.05 Muzyka popularna. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Wieczór muzyczny u Karłowiczów“ — audycja literacko-muzyczna. 21.45 Wiedza i książka: O książce „Młodzież sięga po pracę“ — odczyt. 22.00 Co interesuje słuchaczy? — pog. muzyczna A. Wyleżyńskiego. 22.10 Koncert Orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.

Środa, dnia 3 maja 1939 r.

15.00 „Swojskie melodie“ w wykonaniu orkiestry dziecięcej Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej Koła Powiatowego w Baranowiczach pod batutą J. Pładowskiego. 19.40 Nowe nagrania płytowe muzyki polskiej. 23.05 Zakończenie programu.

Czwartek, dnia 4 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny. 11.25 Muzyka. 11.30 Audycja dla poborowych. 14.00 Koncert. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. 18.00 Muzyka. 20 00 Józef Piskadło: „Ubezpieczenie ruchomości rolnych“. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi. 22.00 Śpiewa Chór Parafii Wojskowej pod dyr. p. Chwałko. 22.30 „Posłowie Nowogródczyzny i Polesia na Sejmie Czteroletnim“ — pogadanka Marii Baranowskiej. 22.40 Muzyka.

Sprawa Michała Śledzińskiego odroczona

Donieśliśmy wczoraj pokrótce o procesie b. urzędnika Michała Śledzińskiego, oskarżonego o przywłaszczenie 10 złotowych monet od interesantów, którym mówił że monety te są falsyfikatami.

Wczoraj sprawę ze względu na ustalenie nowych okoliczności przerwano na nieokreślony czas. (c)

Skradli walizkę
a w niej cały majątek

We wsi Dolina gm. lidzkiej w domu Jana Wismonta Bokunana została przez nieznanych sprawców skradziona waliza, w której znajdowało się 440 zł. gotówką, 4 dowody tożsamości koni, 8 dokumentów notarialnych na kupno gruntu, kontrakt na kupno domu w Lidzie, 4 kontrakty na kupno ziemi, 3 weksle na sumę 650 zł., książeczka oszczędnościowa KKO w Lidzie z wkładem 2500 zł., torebka z srebrnymi monetami oraz cały szereg innych kosztowności. Sprawcy kradzieży działali sprytnie nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Popełnił samobójstwo na dnie studni

Szuszkiewicz Józef lat 60, rolnik, zamieszkały w Oszmianie udał się na ulicę Wodną, wszedł tam do studni, w której wody jest bardzo mało i tam wbił sobie w bok nóż rzeznicki, zabrany z domu. Wchodzącego do studni Szuszkiewicza zauważyła mieszkanka Oszmiany i po chwili zaciekawiona zajrzała tam, a następnie zaalarmowała sąsiadów, którzy Szuszkiewicza wyciągnęli ze studni i odwieźli do szpitala w Oszmianie. Szuszkiewicz po kilku minutach zmarł. W toku wywiadów ustalono, że przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Znalazł lufę od karabinu wojskowego...

Józef Zapaśnik zamieszkały w Skirejkach, gm. raduńskiej, znalazł w polu lufę od karabinu wojskowego. Nasadził ją na kolbę drewnianą, wsypał trochę prochu i koniec lufy zatkał pakułami. U wylotu lufy przytknął zapaloną zapałkę, co spowodowało wybuch, skutkiem czego niefortunny młodzieniec uszkodził sobie twarz i oczy.

Km. 379/38.

Przetarg

nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zaprasza do składania ofert na wykonanie w terminie do 1 września 1939 roku robót ziemnych w ilości około 110.000 m^3 dla rozbudowy stacji Bronna-Góra na km 338/341 linii Brześć—Baranowicze.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w Dyrekcji OKP w Wilnie pokój nr 234 do godziny 12 dnia 22 maja 1939 r.

Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 22 maja 1939 roku o godzinie 12 minut 30, w pokoju Nr 345.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym Dyrekcji OKP w Wilnie pokój Nr 344, gdzie można również przeglądać rysunki i nabyć ogólne warunki przetargu, projekt umowy, wykaz robót i cen jednostkowych oraz opis techniczny wykonania robót — za opłatą 5 złotych.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Wilnie.

LOKALE

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze wszystkimi wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickiewicza 5 m. 8.

POKÓJ DUŻY z wygodami do wynajęcia — ul. Brzózki 4 m. 2 (Zakret).

Obwieszczenie

o LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Stołpcach Józef Dobrzycki mający kancelarię w Stołpcach, lokal Sądu Grodzkiego, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1939 r., o godz. 10 w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa-Wilhelma Zdanowicza nieruchomości: składającej się z gruntów obszarem 138,1228 ha i zabudowań położonych w folw. Wiktoryn, gminy stołpeckiej, niemającej urządzonej księgi hipotecznej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 36900, cena zaś wywołania wynosi zł 24600.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3690 oraz zezwolenie władz administracyjnych na prawo nabycia wyżej wymienionej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Baranowiczach.

Dnia 29 kwietnia 1939 r.

Komornik
(—) **Józef Dobrzycki.**

Popierajcie Przemysł Krajowy!

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12–1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTÓR
M. Żaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—9 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Nauka i Wychowanie

5 ZŁOTYCH za naukę jazdy motocyklem (setka). Wynajem. Zgłoszenia godz. 15—16. S. Stankiewicz. Rzeczna 8 m 3 (Zakret).

JEŹDZIĆ na motocyklu wyuczam bardzo szybko i tanio Sołtaniska 39 Józef Turło.

PRZYGOTOWUJĘ do gimnazjum oraz zgodzę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyszłość“ w Red. Kur. Wil.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE koszule, krawaty, bielizna, galanteria **W. NOWICKI,** Wilno, Wielka 30, modne płaszcze, kożuchy, bonjurki, pijamy.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy **FUTRA** wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy, **garbujemy — farbujemy.** Prowincja pocztą. Ilustr Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawicieli — skupujących—poszukujemy. **Polska Centrala Skór i Futer Sp. z o. o.** w Poznaniu, Focha 27.

Matrymonjalne

KRAKOWIANIN przemysłowiec 37 lat niezależny — poszukuje panią wileńszczankę, miłą — gospodarną subtelną, dla wspólnego dobra pożądany posag. Zgłoszenia, z podaniem bliższych danych i fotografii, — za zwrot ręczę słowem honoru, — pod adresem: Czesław Czyż — Dworzec kolejowy — Kraków.

WDOWA w średnim wieku, Rosjanka, pozna starszego kulturalnego pana (może być emeryt lub inwalida) dla wzajemnego ulżenia życia. Zgłoszenia: Wilno, Poste restante, dla okazicielki dowodu Nr 5486.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonjalne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: - zboże wszelkie ... oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927 Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu **jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom,** przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

PRACA

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik“.

SPÓŁDZIELNIA wojskowa w Trokach poszukuje odpowiedzialnego sklepowego (kaucja 2000 zł w gotówce) posada od 5 maja 1939 r. Warunki do omówienia z Zarządem.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko-Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowiska: lekarza rejonowego w Dziśnie lekarza rejonowego i kierownika Ośrodka Zdrowia w Widzach. Bliższe informacje i składanie podań w Kancelarii Izby (Dąbrowskiego 10 m. 2) w terminie do dnia 18 maja

Kupno i sprzedaż

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłącze piwonii, lilie, mieczyki, dalie, thuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałtowski.

FOLWARK sprzedam ładnie położony w obrębie Wilna 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4—6 wiecz.

SPRZEDAM sklep spożywczy punkt dobry — może być owocarnia Tom. Zana 5.

RÓŻNE

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową oraz odcinki meldunkowe Bronisława Girulskiego zam. w Kolonii Nowosady, gm. Rzesza — unieważnia się.

ZGUBIONO dnia 1 maja 1939 r. w urzędzie magistrackim o godz. 9.35 legitymację kolejową wydaną przez Dyrekcję P. K. P. w Wilnie na imię Anastazji Szyszko oraz fotografie rodzinne. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Urzędu Pocztowego Wilno 1 do skrzynki pocztowej.

BEZ ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączać znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini“, Kraków, Skrytka 652.

ZWINĘŁA SUKA rasy Gryfon, długo włosa, nos tygrysa, srebrzysta. Wabi się „Czercza“, odprowadzić ul. W. Pohulanka Nr 14 m. 25, prof. Jan Dembowski.

PRZY CIERPIENIACH wątroby, żołądka, kiszek, nerek, stosuje się Sok Świętojańskiego Ziela, Magistra Edwarda Gobieca. Sprzedaż Apteki. Skład Główny Warszawa — Miodowa 14.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: **Władysław Abramowicz** — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; **Zbigniew Cieślik** — kronika zamiejscowa; **Włodzimierz Hołubowicz** — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; **Witold Kiszkis** — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); **Eugenia Masiejewska-Kobylińska** — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; **Kazimierz Leczycki** — przegląd prasy; **Józef Maśliński** — recenzje teatralne; **Anatol Mikułko** — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; **Jarosław Niecieckl** — sport; **Helena Romer** — recenzje książek; **Eugeniusz Swianiewicz** — kronika wileńska; **Józef Święcicki** — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: **Nowogródek,** Bazyljańska 35, tel. 169; **Lida,** ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicze,** Ułańska 11; **Łuck,** Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. z E. Kollarewskiego, Wileńska 11